

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi, w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, mie-
sięcznie k. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

Dziś S. Walentego Kapłana M.
Niedziela S.S. Faustyna i Jowity MM.
Poniedziałek S. Juliany P. M.
Wtorek: S.S. Sylwiusza B. i Donata M.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 20
Zachód „ „ 5 „ 9

Długość dnia godzin 9 min. 49.
Przybyło „ „ 2 „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8;
(w tem mieści się już opłata po-
czątkowa za przysługę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Reksepisma nadzysłać do
Redakcji nie zwracają się.

Sroda: S. Konstancji Panny M.
Czwartek: S. Konrada Wyznawcy.
Piątek: S.S. Eucharjusza i Leona.
Sobota: S. Eleonory Panny.

— Jutro, w Poniedziałek i we Wtorek, jako w ostatnie trzy dni Zapust, odprawiać się będą 40-to godzinne Nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów, w kościołach: S go Krzyża, S go Ducha wprost ulicy Mostowej i S go Kazimierza na Nowem-Mieście.

Początek tego rodzaju Nabożeństwa dał w roku 1534 Ojciec Józef, słynny kaznodzieja Zakonu Kapucynów, na pamiątkę 40-tu godzin, w ciągu których ciało Chrystusa Pana spoczywało w grobie, jakoteż na uproszenie u Boga odwrócenia klęski wojny; — później zaś do tego pierwszego powodu, przyłączył się inny, to jest naprawa tym publicznym i uroczystym hołdem wszelkich nadużyć popełnianych podczas karnawału.

Papież Benedykt XIV i Klemens XIII nadali Odpusty zupełne wszystkim wiernym, którzy wypowiadawszy się i przyjąwszy Komunię Świętą, nawiedzą przynajmniej raz jeden w ciągu tych trzech dni wystawiony ku czci publiczny Przenajświętszy Sakrament.

— Dzisiejsza uroczystość S go Walentego obchodzoną będzie w dniu jutrzejszym w kościele Świętego Ducha Odpustem zupełnym.

— Najjaśniejszy Pan, na pamiątkę uroczystego dnia ślubu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marii Aleksandrowny, według uchwały Komitetu Ministrów, 9 stycznia 1874 roku, Najwyżej rozkazał raczył: 1) Osoby, które skorzystały do 1 stycznia 1874 roku z pożyczek ze skarbu w skutku pożarów, wylewów i innych nieszczęśliwych wypadków, uwolnić od solidarnej wzajemnej odpowiedzialności. 2) Co do pożyczek, udzielonych ze skarbu do 1 stycznia 1874 roku osobom poszkodowanym w skutku pożarów, wylewów i innych nieszczęśliwych wypadków, umorzyć i darować wszystkie zaległości przypadające od takich dłużników, od których wszystkie wniesione do 1 stycznia 1874 r. wypłaty, wraz z procentami i karami, pokrywają pierwotny dług kapitałowy, a innym dłużnikom umorzyć co do takich pożyczek procenta za opóźnione wypłaty. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, 28 grudnia, Najmilszemu raczył udzielić w Wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, według opinii Komitetu Ministrów, następujące nagrody: Awansowani zostali za odznaczenie się: na rzeczywistego radcę stanu, dyktor Warszawskiego szóstego gimnazjum męskiego, radca stanu Beckman; na radców stanu, radcy kolegielni: naczelnik Cholewicki dyrektora naukowej Markow; nauczyciel Warszawskiego trzeciego gimnazjum męskiego Izdebski; nauczyciel Warszawskiego pierwszego progimnazjum męskiego Skupiewski; nauczyciel Warszawskiego trzeciego gimnazjum żeńskiego, radca dworu Timajew i niemający rang: naczelnik Siedleckiej dyrekcji naukowej Piotr Rublewski i dyktor Warszawskiego pierwszego gimnazjum męskiego Jędrzejewski; udzielone zostały: oznaki orderu św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską: zwyczajnym profesorowi Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu: radcy stanu Aleksiejewowi, radcy dworu Tyrchowskiemu; dziekanowi, asesorowi kolegialnemu Brodowskiemu; order św. Anny 2-ej klasy: naczelnikowi Suwalskiej dyrekcji naukowej, rzeczywistemu radcy stanu Szczepalskiemu; zwyczajnemu profesorowi Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu, radcy dworu Andrejewowi; inspektorowi szkół miasta Warszawy, asesorowi kolegialnemu Hornbergowi; dyktorowi Warszawskiego trzeciego gimnazjum męskiego, radcy honorowemu Stefanowiczowi; niemającym rang: dyktorowi Siedleckiego gimnazjum męskiego Ponomarewowi i zwyczajnemu profesorowi Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu Struemu; oznaki orderu św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską: byłemu inspektorowi Pinczowskiego progimnazjum klasycznego męskiego, radcy kolegialnemu Jędrzejewskiemu; dyktorowi Warszawskiego czwartego gimnazjum męskiego, radcy dworu Bulmeringowi; pełniącemu obowiązki inspektora i nauczycielowi Łomżyńskiego gimnazjum męskiego, radcy honorowemu Carewskiemu; lektorowi Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu, sekretarzowi kolegialnemu Bergowi; niemającym rang: pełniącemu obowiązki szefa Kancelarii Warszawskiego okręgu naukowego Sergiuszowi Nikolskiemu i docentowi Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu: lekarzowi Piotrowi Seifmanowi i Ludwikowi Neugebauerowi; order św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską: zwyczajnym profesorowi Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu: radcy dworu Wostokowowi i radcy honorowemu Makuszewowi (D. W.)

W dniu 11 b. m. i r. w kościele Przemienienia Pańskiego, pobłogosławiony został związek małżeński między panem **Florjanem Bielickim** a panną **Leokadą Biernacką**. — 1841 —

Wiadomości miejscowe.

— Dziś o 10-ej zrana dopiero ucichły ostatnie odgłosy orkiestry przygrywającej balowi kawalerskiemu

wydanemu w Resursie Kupieckiej, przez młodzież, pragnącą się odwiedzic rodzinom u których w tym karnawale gościnne zyskała przyjęcie.

Zabawa więc przeciągnęła się przez całą noc i dopiero po uwieńczeniu okazałej wieczerzy przez poranne śniadanie, skoczny mazur zakończył tańce i był hasłem rozjeżdżania się do domów.

Par tańczyło przeszło czterdzieści.

Obowiązki gospodni balu przyjęła na siebie hrabina Januszowa Rostworowska wraz z pannami: Józefą Kuczyńską, hrabianką Taidą Potocką, Jadwigą Rulikowską, Marią Skarżyńską, hrabianką Marią Sołtyk i Marią Szlubowską.

Gospodarzami którzy się podpisali na zaproszeniach byli panowie: Bronisław Dobiecki, Jan Ostrowski, Władysław Rembieliński, Stanisław Skarżyński, książę Józef Sułkowski i Michał Trembicki.

Tańce przez dziewięć blisko godzin szły ciągle ożywione, a niepotrzebujemy dodawać, że w liczbie tancerzy znajdowały się piękności, których tak licznym gronem, niekażde większe miasto w Europie poszczycić by się mogło.

Do tańców przygrywała muzyka pana Lewandowskiego, przy kolacji zaś grała muzyka węgierska. Perystyl i schody, ozdobione były szpalerem egzotycznych roślin i kwiatów, pomiędzy którymi goście jak pośród alei ogrodowych przechodzili.

Kwiaty również i krzewy zdobiły całą salę, a kolumny owinięte bluszczem miłe wrażenie sprawiały.

Krzewów i kwiatów dostarczył p. Dobrowolski ogrodnik ogrodu Saskiego.

Dziś o godzinie 11-tej zwiędzaliśmy salę i wyglądała ona jak plac boju, z którego walczyli się przed chwilą oddalili.

Służba krzątała się gorliwie, trzeba było bowiem przygotować wszystko na dzisiejszy znów bal, który ma się odbyć jak wiadomo na dochód studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Wszystkie wczorajsze ozdoby sali, schodów i perystylu po zostaną odświeżone i przyprowadzone znów do pierwotnego stanu.

Tym sposobem jedna zabawa wspomaga drugą i daje do niej dobre hasło.

— Z angielskiego targu na węgle wiadomości są pocieszające. Wprawdzie nie londyński targ na węgle, gdzie redukcja wynosiła na początku stycznia 4 szylingi, daje rękojmnią tańszych cen, bo targ londyński zawisł w znacznej mierze od okoliczności przypadkowych, jak np. od zmiany pogody; ale wszystkie niemal wielkie okręgi rękodzielnicze okazują dążność zniżkową, a trudno też wyobrazić sobie koniunktury korzystniejszej od obecnych. Zima przebyła już swój punkt kulminacyjny, popyt na potrzebę domową naturalnie coraz mniejszy; na składach ustawicznie węgla przybywa, a ponieważ równocześnie nowe szyby otwarto lub niezadługo się otworzą, przeto spodziewać się można ujemnej redukcji cen w czasie niezbyt długim.

— Dochodzi nas smutna wiadomość o stanie zdrowia utalentowanego malarza Maksymiljana Gieremskiego. Choroba piersiowa bardzo rozwinęła sprawiła, że lekarze wysłali artystę z Monachium do Rzymu, gdzie obecnie przebywa, pielęgnowany przez młodszego brata Aleksandra, także malarza. W Rzymie zdrowie Maksymiljana nie polepszyło się, jest niepewność czy przejdzie szczęśliwie tę chorobę.

— Aleksander Zarzycki, Dyrektor Towarzystwa Muzycznego, jak słyszeliśmy, zamierza dać koncert w połowie przyszłego miesiąca.

— Hans v. Bülow, jeden z najznakomitszych w Europie fortepjanistów, solista Dworu N. Cesarza Niemieckiego, w końcu miesiąca bieżącego przybywa do naszego miasta, gdzie jak nam wiadomo, zamierza dać koncert, poczem udaje się w dalszą podróż do Petersburga i innych główniejszych miast cesarstwa. Obecnie Hans v. Bülow bawi w Londynie, gdzie urządzane przez niego wieczory Poniedziałkowe, cieszą się niesłychanym powodzeniem.

— Korrespondent „Gazety Polskiej“ z Mławy donosi, że we wsi Dębska, w mieszkaniu gospodarza nazwiskiem Karolewicz, *przeszkadza*. Czytelnicy obznajmieni są zapewne ze znaczeniem tego wyrazu bardzo często dotychczas jeszcze przez lud nasz używanego. Więc słyhać tam rozmaite odgłosy, pukania, drapania, latają po izbie kawałki drzewa, cegły i pe-

cyny, a jak w drodze swojej spotkają głowę albo inną część ciała przemierzających w tej izbie, albo nawiedzających ją, następuje starcie pomiędzy *człowiekiem a rzeczą*, według wyrażenia Wiktora Hugo, często nieprzyjemne dla tego pierwszego.

Nie pomogło nawet zejście na miejsce urzędu gminnego, duchy bowiem nie zważając na powagę urzędu, uderzyły kawałkiem dachówki pisarza gminnego w piersi, zaś pomocnikowi jego spuściły kulę gumy na nos. Kulka lekko pociągnęła po tej ozdobie twarzy i spuściła się na ziemię.

Winę całego *zadania* okoliczni wieśniacy składają na mularza Stypińskiego, który rozgniewany na Karolewicza skutkiem jakiejś sprawy o przedstawienie pieca, przyrzekł mu zemstę i dokonał tego sprowadzając duchów przeszkadzających.

Według twierdzenia włościan, Stypiński przyznał się do winy, ale powiedział, że *zadania* na razie odwrócić nie może.

Ztąd naturalnie różne odgróзки na Stypińskiego dla którego cała ta sprawa może się źle skończyć.

Zaden z okolicznych włościan, nie wyjawsz urzędu gminnego, który jak Dydon, sam doświadczywszy złego, nauczył się w nie wierzyć, nie wątpi w prawdziwość objawów *przeszkadzania*, które trwa aż dotychczas.

Korrespondent zjeżdżał na miejsce po nocy umyślnie dla sprawdzenia rzeczy. Programat duchów obiecano mu wyrażnie na piątą z rana, ale korrespondent zrobił jak ów Anglik, który zajechawszy na ostatnie krańce Norwegii dla przypatrzania się tam słońcu raz na pół roku wschodzącemu, zasnął sprawę. Korrespondent zamiast o piątej zbudził się o szóstej i duchy w jego nieobecności odbyły całe przedstawienie. Przypisuje on to wszystko figlom jakiegoś sąsiada; dziwi nas jednak, że zjechawszy sam na miejsce dla naoczno przekonania się, nie uczynił jednak tego, i tylko całą wiadomość zaczerpnął z opowiadań Karolewicz, włościan i urzędu gminnego. Przecież jeżeli duchy stawiły się na słowie, to i on mógłby być to samo uczynić, i przekonać się naocznie przez ściśle wybadanie miejscowości i objawów o zasadności swojego twierdzenia.

— Wspomniona w onegdajszym numerze pisma naszego płaskorzeźba „Chrystus Chrystusa“, skutkiem uszkodzenia od wilgoci wyjęta z muru, przez jakiś czas dla przywrócenia pierwotnej białości a objęta w architektoniczne ramy z marmuru włoskiego Bardiglio, temi dniami napowrót w kościele Archikatedralnym Sgo Jana, wmurowana nie jest bynajmniej z alabastru lecz z marmuru karraryjskiego wykonaną. Za uważaliśmy, że cień filaru z amboną tworzy niekorzystne światło, odejmując całą wartość artystyczną tej pracy.

Gazeta „Correspondence de Rome“ Nr 364, wspomina, iż takową płaskorzeźbę w dzień 24 czerwca 1865 w Bazylice Sgo Jana Loretańskiego po nabożeństwie pontyfikalnym p. Bolesław Syrewicz, wówczas akademik Sgo Łukasza, przedstawił Ojcu świętemu, którą jako ofiarę od artysty dla warszawskiej Katedry poświęcił; a w dowód swego zadowolenia, udzielił p. Syrewiczowi medal srebrny, comemoratiwny, który też wraz z listem łacińskim z rąk rektora Uniwersytetu Rzymskich, księcia kardynała Altiergo, artysta otrzymał.

— Dowiadujemy się, że Dyrektor opery naszej pan Adam Münchheimer przedsięwziął wznowienie jednej z najpiękniejszych oper nieodżałowanego Moniuszki, p. t. „Straszny Dwór“. Wiadomość ta ucieszy zapewne wielbicielei zawczasie zgasłego mistrza.

— Według powziętych w tej chwili pewnych wiadomości pan Newil tragik o którego pobycie w Warszawie kilkakrotnie już wspominaliśmy wystąpić ma na scenie tutejszej we wtorek w roli „Otella“. Pierwsza próba już się dziś odbywa. Pan Newil grać będzie w języku angielskim.

— Wczorajsze przedstawieniu „Bal maskowego“ przez trupę włoską, jako całość było zadawalające, chociaż rola Amelji jest cokolwiek za wysoką dla p. Pasqua, a rola księcia wymaga tenora o wyższej skali niż p. Celestini. Publiczność przyjmowała artystów częstemi oklaskami, a w akcie 4-tym panna Mecocci śpiew paza na balu, musiała na żądanie powtórzyć.

— W Sieradzu 8 marca, znany na polu obrony równouprawnienia kobiet, p. Edward Prądyński, miał

będzie cdczyt na korzyść zakładów dobroczynnych miejscowych, mianowicie „Odpowiedź na zarzuty przeciwko równouprawnieniu kobiety“. Zapewne odpowiedź ta później wyjdzie w osobnej broszurze. (Wiek).

— Pan Fryderyk Temler, właściciel jednej ze znaczniejszych fabryk wyrobów metalowych i drucianych, zamierza wkrótce wznieść nową obszerną bardzo rozmiarów fabrykę na Pradze. Przestrzeń, którą ma zająć fabryka, zawiera kilkanaście tysięcy łokci kwadratowych; pod względem zaś wewnętrznego urządzenia, fabryka odpowie wszystkim warunkom od podobnego zakładu za granicą wymagany.

Ponieważ fabrykacja wyrobów metalowych dochodzi w Warszawie do bardzo poważnych rozmiarów i zbyt jej szczególnie do Gubernji Cesarstwa jest ogromny, nie omieszkamy w swoim czasie poznać czytelników z szczegółowym urządzeniem i produkcją u nas tych wyrobów.

— (Art. nad.)—Ponieważ pan Doktor K. w artykule swoim o szkodliwości odkrywania głowy przy powitanii pragnie słów zachęty i uznania od kobiet, pierwszą zatem pośpieszam, upewnić, że odtąd, na powitanie chętnie przyjmuję wszelką inną oznakę poszanowania, prócz tej, którąby miała głowy, znajomych moich narażać na przeziębienia i inne smutne następstwa. Sądję że nie ma kobiety, z tak niedobrem sercem, któraby dla podtrzymania przesady, chciała narażać zdrowie znajomych. Przy tej sposobności składam rs. 1 na tenże sam cel co i Doktor K.

Stała czytelniczka Kurjera Warszawskiego A. O.

— Podobno Hans von Bülow, znakomity fortepjanista, ma przybyć w tych dniach do Warszawy i zamierza dać się tu słyszeć.

— W końcu roku 1872, znajdowało się w gubernji łomżyńskiej 177 rozmaitych zakładów naukowych; w tej liczbie gimnazjów i progimnazjów (w miastach Łomży i Pułtusku) 2 męskie i 1 żeńskie; szkół ludowych o dwóch klassach 2, szkół elementarnych 140, szkół żeńskich 3go rzędu 3, kantoratów ewangelickich przy parafjach tegoż wyznania 14, szkół elementarnych żydowskich 10, i szkół niedzielno-rzemieślniczych 5,—razem, jak wyżej, 177 zakładów naukowych; ponieważ zaś w roku poprzednim ogólna liczba zakładów naukowych w gubernji łomżyńskiej wynosiła 167, przeto liczba ich zwiększyła się w 1872 roku o 10.

Ogólna liczba uczących się we wszystkich tych zakładach naukowych wynosiła w r. 1871 9,398 młodzieży obojga płci, w 1872 zaś roku 9,536. Z porównania tego okazuje się, że liczba uczących się zwiększyła się w r. 1872 o 138. Najbardziej zwiększyła się liczba uczących się w kantoratach ewangelickich, podczas, gdy w szkołach niedzielno-rzemieślniczych takowa zmniejszyła się. (D. W.)

— Dla lubowników hodowli kwiatów w pokojach, dobra, bo skuteczna rada. — Glisty z ziemi w doniczkach można wytępić dodawszy trochę musztardy do wody, którą się kwiaty podlewa. Probatum est!

— Słyszeliśmy, że istnieje projekt założenia w Warszawie pisma w języku francuskim. Czytających może się znaleźć dosyć, ale piszących?

— Zakład fotograficzny pana Mieczkowskiego wykończył świeżo portrety kilku znakomitych artystów odwiedzających w tych czasach Warszawę. Są to fotografje panów: Bülowa, Joachima i bawiącego tu obecnie tragika p. Newile. Ta ostatnia zdjęta jest w kilku pozach, z których poza charakterystyczna w roli Otella zasługuje na szczególniejszą uwagę. Fotografja w tej ostatniej pozie jest również odrobioną w wielkim formacie portretowym.

— W dniu onegdajszym, Grzegorz Choczkowski posłaniec publiczny, idąc po trotuarze Nowego-Zjazdu, upadł, zwichnął nogę prawą i do szpitala Dz. Jezus odesłany został.

— Na ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Lewek Holender sankarz Nr 338, najechał na przechodzącą Agatę Tworowską, właściankę wsi Gołaszek powiatu Łukowskiego, nieprzadzwszy jej żadnej szkody; winny w nieostrożnej jeździe pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

— Agnieszka Łojek służąca, osadzona w domu Przytułku i Pracy, w zamiarze odebrania sobie życia, powiesiła się w sypialni, lecz będąc dostrzeżona przez inne kobiety, została uratowaną i znajduje się w miejscowym szpitalu, a po wyleczeniu postąpieniem z nią zostanie podług prawa.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Długiej, dostrzeżonym został w stanie osłabionym, starozakonny Hempel Kabinowicz, mieszkaniec m. Białegostoku, którego odesłano na kurację do szpitala starozakonnych. (G. Polic.)

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, — ma honor podać do wiadomości, że w dniu jutrzejszym, daną będzie na korzyść ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających „Maskarada“ w salach Resursy Obywatelskiej. — Bliższe szczegóły afisz doniosą.

— Zarząd ruskiego Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem ma zaszczyt podać do wiadomości, że z upoważnienia władzy, urządzoną będzie w przyszłym tygodniu, w Klubie ruskim w Warszawie, na korzyść ochron Mikołajewskiej i Maryjskiej, loteria allegri dla dzieci, z rozmaitemi wygranami.

— W N-rze onegdajszym Kurjera Warszawskiego zmieniony został porządek wyrazów w końcu artykułu Doktora K. Niezrozumiałe zdanie rozpoczynające ostatni perjd brzmi w następujący sposób: Od was więc, mistrzynio w rzeczach ludzkości i gustu towarzyskiego, jeżeli sprawę, którą tu podajemy, uznajecie za słuszną, oczekujemy słowa zachęty i czynnego poparcia.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. J. rs. 5 dla wdowy z maleńkiem dzieciąciem przy ulicy Długiej Nr 545; od A. rs. 1 na drzewo dla biednych; od C. rs. 3 na osady rolne wygrane w preferansu z powodu sporu z panem G.; od A. S. palto watanowe dla biednego.

— Niegdy Leon Loewenberg, Obywatel Poczesny dziedziczny, celem uczczenia pamięci żony swej, niegdy Jetty Loewenberg, ofiarowała w r. 1863 kapitał rs. 3000, przeznaczając takowy na udzielanie pożyczek bezprocentowych biednym na zastawy, wedle prawideł wskazanych instrukcją dla instytucji Pożyczki bezprocentowej, przy Zarządzie Warszawskiej Gminy Starozakonnych istniejącej.

Podług artykułu 7 aktu darowizny, przez Rząd zatwierdzonego, Zarząd Gminy obowiązany jest ogłaszać co rok w pismach periodycznych miejscowych, wykaz obrotu kapitału małżonków Loewenbergów.

Spełniając ten obowiązek, Zarząd Gminy podaje do wiadomości publicznej wykaz takowy za rok 1873.

Remanent z końca roku 1872, wpłynęło z zwrotu pożyczek rs. 111 kop. 50; w Styczniu r. 1873 wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 185 k. 10, wypłacono na zastawy rs. 114 k. 80; w Lutym, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 279 k. 35, wypłacono na zastawy rs. 363 kop. 55; w Marcu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 473 k. 95, wypłacono na zastawy rs. 193; w Kwietniu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 232 kop. 40, wypłacono na zastawy rs. 604 k. 65 w Maju, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 193 k. 65, wypłacono na zastawy rs. 150 k. 10; w Czerwcu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 354, wypłacono na zastawy rs. 255 k. 50; w Lipcu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 813 kop. 95, wypłacono na zastawy rs. 371; w Sierpniu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 156 kop. 25, wypłacono na zastawy rs. 94; w Wrześniu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 289 kop. 50, wypłacono na zastawy rs. 84 kop. 25; w Październiku, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 153 kop. 55, wypłacono na zastawy rs. 561 kop. 95; w Listopadzie, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 108 k. 90, wypłacono na zastawy rs. 407 k. 85; w Grudniu, wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 229 kop. 45, wypłacono na zastawy rs. 202 k. 50. Razem: wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 3581 kop. 35, wypłacono na zastawy rs. 3,463 kop. 15. Kapitał więc z końca roku 1873, znajdował się w pożyczkach ubezpieczonych na 276 zastawach rs. 2821 kop. 80, w gotowiznie rs. 178 kop. 20, czyli jak wyżej rs. 3,000.

— Targi pitakowe. — Pogodny i ciepły drugi już z kolei piątek sprzyjał wszystkim gospodinom robiącym zakupy na targu. Wprawdzie Warszawianki nie są zbyt pochopne do zajmowania się osobiście kupnem artykułów zaopatrujących ich spiżarnie, jednakże za Żelazną-Bramą widzieliśmy wczoraj wiele pań, które bądź to zwabione ładną pogodą, bądź potrzebą przy obecnych zapustach większych zakupów kuchennych same podążyły na plac targowy. Co prawda przy wychowaniu kobiecie zbyt mało u nas zwracają uwagę na obznajmienie z gospodarstwem domowym. Na wsi a nawet i po miastach prowincjonalnych jeszcze więcej potrzebie tę uwzględniają; w Warszawie, szczególnie zaś klasa średnia mieszkańców zupełnie wgląd ten pomija. A jednak wgląd ten nadzwyczaj ważny. Pominiecie jego sprowadza właśnie to, że rzadko która młoda mężatka zna się chociażby cokolwiek na kuchni, że się wyręcza zawsze kucharką, od jej kaprysu i upodobania a co więcej od jej uczciwości zupełnie staje się zależną. Dla tego spotkać więcej młodych gospodyń, któreby same zakupy na placach targowych robiły, jest również pewną osobliwością. Dla tego też i kuchnie młodych tych pań źle wyglądają, lub ich drogo bardzo kosztują.

Na targach od początku niemal tegorocznej zimy ciągle jeden i ten sam stosunek cen artykułów żywnościowych.

Ciepło, trudność dłuższej konserwacji artykułów ulegających szybkiemu zepsuciu obniża o wiele ich ceny. Z tad też zwierzyzna, ryby i t. p. artykuły sprzedają się tanio. Inne nie ulegające zepsuciu droższe są w tej porze niż kiedy indziej.

Na wczorajszym targu dowóz ryb był znacznym. Rozkupowano je chętnie bo były tanie i ładne. Zwierzyzna było również podostatkiem choć za świeżą drogą płacono.

Plac przeznaczony na dowóz zboża nie mniej był obficie zaopatrzone, drzewa tylko jakoś nie wiele było widać, a to zapewne z przyczyny złych dróg, na jakie wszędzie się skarżą.

Szczegółowe ceny produktów żywności są następujące:

Mięso wołowe od k. 11 do kop. 14 funt, cielęciny od kop. 11 do 13, baraniny od k. 15 do 16, świniny od k. 13 do 15, szciotra od k. — do k. — szcziupaka żywego funt k. 37½ funt, szcziupaka śniętego od kop. — do 10, sandacza kop. 25, leszcza żywego k. 22½, leszcza śniętego kop. 18, karpia od k. — do k. 30, lina od k. — do 30, okonia od k. — do 22½, karasia od k. — do 30, suma kop. —, jazia od k. — do —, cetry kop. —, węgorza kop. —, masła solonego k. 33 funt, masła świeżego k. 40 f., słoniny świeżej k. 20, solonej k. 21 funt, sadła świeżego kop. 20, topionego k. 24 funt, chleba ptylowego kop. 4 funt, razowego k. 2½ f., cebuli kop. 5 f., czosnku kop. 7 f., soli kop. 2½ f., kwarta smietany kop. 30, kwarta śmietanki od k. — do 15, kwarta mleka niezbieranego k. 7, zbieranego k. 5, kopa śledzi od rs. 1 kop. 5 do rs. 2, raków kopa k. —, jaj kopa rs. — k. 95, korzec żyta od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 k. —, korzec pszenicy od rs. 7 k. 20 do rs. 8 k. 70, korzec jęczmienia od rs. 4 k. 50 do rs. 5 kop. —, owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 k. 37½, grochu od rs. — k. — do rs. — k. —, korzec kartofli od rs. 2 k. — do rs.

2 kop. 25, pud siana od k. 35 do 40, słomy od k. 22½ do 25, wiadro spirytusu rs. 8 k. 20, wiadro wódki 10-ej próby rs. 5 k. 85, wiadro 6-tej próby szumówki rs. 3 kop. 60, garniec kaszy jęczmiennej od k. — do —, pszennej od k. — do —, krakowskiej od k. — do —, perłowej od k. — do —, gryczanej od k. — do —, owsianej od k. — do —, garniec nafty amerykańskiej kop. 65, galicyjskiej k. —, ćwierć marchwi k. 45, ćwierć buraków kop. 50, indyk od rs. — kop. — do rs. 3, indyczka rs. — k. —, gęś rs. 1 k. —, kaczka k. 50, kura k. 50, kureczka k. —, prosię rs. od k. — do rs. 1 k. 20, sarna od rs. 9 k. — do rs. 12, zając od kop. — do rs. 1 k. 20, kuropatwa rs. — kop. 75.

Z Kalisza.

Miesiąc Styczeń, 1874 r.

W karnawale zaczynać korespondencję od ubogich, to wygląda nieco na chiński język, lub niemieckie kazanie, którego nikt nie rozumie. Lecz czas na swoje prawa; nie odkładając zatem poświęćmy słów kilka kwestji, która po wszystkie czasy, usilnie była popieraną przez nas, choć rozwiązania jej trudno było się doczekać. Nie myślę kreślić historii jak myśl usunięcia żebractwa powstała, i jak po dojrzaniu jej, umyślnie wybrana komisja dla jej rozwinięcia, literalnie nie robiła.... ale opowiem w paru słowach, co ostatecznie ustanowiono dla dobra miasta, i czy przedsięwzięte środki nie usuną nędzy, która według słów francuzkiego myśliciela, jest zbrodnią społeczną.

Pan Prezydent widząc liczne usiłowania nieosiągające zamierzonego celu, wydał odezwe do mieszkańców miasta, prosząc, ażeby każdy wedle możliwości, zobowiązał się do wnoszenia stałej składki, w terminach rocznych, kwartalnych lub miesięcznych, wedle osobistego uznania, nadmienając, że i pięć kopiejek jako grosz wdowi, z wdzięcznością przyjmowane będą. Zebrane fundusze mają być rozdzielane tygodniowo przez delegowanych obywateli pomiędzy tych z ubogich, którzy nie mając sił stosownych do pracy, są pozbawieni wszelkiego utrzymania. Ci zaś, którzy nie należą do miasta, odsyłani będą do właściwych gmin, a dzieci których cynizm i przerażające zbydlęcenie nie jednego z nas trwożą przejmowały, oddawane będą na naukę do rzemiosł, lub umieszczane w stosownych zakładach. Dzięki tym szlachetnym usiłowaniom, mamy niepionną nadzieję, że po zamknięciu rachunków, z początkiem przyszłego marca zobaczymy już błogie skutki tej nowej dla miasta instytucji, która z czasem może się zamienić na Towarzystwo Dobroczynności na wzór Lubelskiego, a to już na obszerniejszą skalę, mogłoby przychodzić z pomocą ubogim.

Gorączka budowania powoli nas omija, i nowy jej napad nie tak prędko ma nastąpić. Skorzystało tylko miasto na zwiększeniu liczby murowanych domów, ale nie wiele skorzystali jego mieszkańcy, którzy jak dawniej rozwodzą swe żale—na temat, zdzierstwa właścicieli domów.

Jaka jest tego przyczyna? Nie wiem. Lecz wprzód nim się znajdzie odpowiedź na to pytanie, proszę rozpatrzyć księgi hypoteczne tutejszych obywateli, z których każda z osobna chyba pół flaszki atramentu na swe ubarwienie zużyć musiała.

Z powiększeniem się miasta, nieprzepomniano o jego estetycznej stronie; zniszczone zębem czasu kamienne ocembrowanie Prozny, zostało przywrócone do dawnego stanu, a zaczęte roboty w celu zmienienia kierunku rzeki idącej przy b. placu kadeckim, powiększy znacznie obszar starego parku; przez urządzenie zaś skwerów, przy kościele KKss. Franciszkanów i kościele Śgo Mikołaja, zyskamy piękny widok dla oka i zdrowe powietrze dla okolicznych sąsiadów. Przedsięwzięte (zdaje się że także w powyższym celu), odnowienie kościoła KK. Kanoników, przeszło oczekiwanie wszystkich.

Starej pięknej świątyni datującej z XIII wieku, a którą przodkowie nasi pomimo burz czasu, umieli dochować w pierwotnej formie, kierujący robotami nadali kształt starej trzy-piętrowej kamienicy. A przez postawienie przy jednym z jej boków figury zamykanym na kłódkę obrazem, chcieli świadczyć, albo o pobożności właściciela szarego domu, lub przypomnieć wiernym, ażeby westchnęli do Najwyższego o zmilowanie się nad nimi.

Wnętrze świątyni odpowiada ogólnemu zadaniu. Żółte i zielone kolory mile rzucają się w oczy; a chór, ołtarze i ambona, dzieło sycerskiej sztuki, zdają się prosić usilnie o łaskawe uwiecznienie ich ołówkiem tutejszego korespondenta, do Tygodnika.

Mówiąc o pięknie i o hołdach mu składanych, nie mogę pominąć teatru, w którym od dwóch miesięcy daje przedstawienia Towarzystwo Dramatyczne pana Trapszy. Będąc raz, drugi i trzeci na przedstawieniu, nie trudno nam było wyrzec już na innem miejscu, że siły dramatyczne obecnego składu towarzystwa, są znacznie słabsze od tych, jakimi nas darzył pan Trapszo przed sześciu latami.

Z artystów odznaczają się: pan Zaremba prawdziwie wybitny talent; z pań: Micińska i Zimajer.

Nudy w Kaliszu bezprzykładne. Pomimo karnawału zabaw prywatnych bardzo mało, publicznych zaś wcale nie ma. Nie wiem czy mam zaliczyć do tak-

wych maskarady w teatrze, które zwabiały tylko płeć męską—amatorów kieliszka. Lecz i ta acz niewinna w gruncie rzeczy rozrywka, skutkiem dość zwyczajnego zajścia, miała swą chwilową przerwę. Cóż więc robić na zabicie długich zimowych wieczorów.... trzeba sięgnąć do kalety i opłaciwszy haracz Melpomenie, kornie się cisnąć w progi jej świątyni.

Przedstawienia teatralne mają więc swoje materialne powodzenie, i pomimo że p. Trapszo grozi nam ustawicznie swym odjazdem, spodziewamy się, że owo rozłączenie nasze, nie tak prędko nastąpi.

Od teatru do literatury dramatycznej, a od takowej do ruchu literackiego w naszym mieście, krok niedaleki, pomówmy więc o nim.

Na miesiąc marzec zapowiedzianem jest wyjście „Rocznika Kaliskiego,” pod redakcją Al. Parczewskiego. Ma ono zawierać monografię miasta i okolic, akta odnoszące się do historii starego Kalisza, jak również dział statystyczny. Współpracownictwo takich erudytów i miłośników przeszłości, jakimi są pp. Cez. Biernacki i Józ. Szaniawski, pozwala dobrze wróżyć o tem dziele.

Calissiana wyjdą nieco później; redagowaniem ich zajmuje się p. Ad. Chodyński, zaszczytnie znany na polu literatury. Niewątpliwie że i to dzieło odpowie swemu zadaniu; a zwiększając nieliczną wiązkę dzieł dotyczących historii naszego grodu, zasłuży na ogólne uznanie.

Milem jest dodać, że nakład powyższej pracy, przyjął na siebie p. Napoleon Wartski, tutejszy księgarz. Miejscowe pismo „Kaliszanin” zrosło się już z potrzebami miasta i okolic. Zwiększająca się liczba prenumeratorów daje silne świadectwo o jego pomyślnym stanie, i zarazem rękojmię na przyszłość.

Powtarzana przez wielu wieść, co do zmiany redakcji, zapewne nie nastąpi, z powodu trudnych warunków jakie stawia nabywcy nominalny jego redaktor.

Na tem kończę, bojąc się być posądzonym o gadulstwo i zbytnie przedłużanie artykułu. J. T. N.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Jako uzupełnienie podanych już przez gazety wiedeńskie wiadomości o spodziewanym przyjeździe cesarza austriackiego do Petersburga, „Rusk. Wied.” komunikując wykaz szczegółowy osób przeznaczonych do towarzyszenia cesarzowi Franskowi-Józefowi podczas jego pobytu w Rosji, jak również służby znajdującej się przy każdej z tych osób. Przy cesarzu Franciszku-Józefie znajdować się będzie siedm osób do usługi, mianowicie: 2 lejeb-kamerdynierów, 1 kamerdynier, 3 lejeb-strzelców, 1 kammer-knecht. W orszaku cesarza znajdować się mają: generał-adjutanci jego cesarskiej mości: generał-feldceugmistrz hrabia Bellegarde i generał-major Pejaczewicz — przy każdym z nich po jednym kamerdynierze; fligel adjutanci jego cesarskiej mości majorzy: książę Lobkowicz, hrabia Grünne, baron von Lehneisen, Nemetti, baron von Salis, i rotmistrze: baron Wersche i von Kentschel; przy każdym fligel-adjutancie po jednym lokaju. Przy osobie cesarza znajdować się będzie jeden lejeb medyk, lecz niewiadomo jeszcze kto mianowicie. Z kancelarii wojskowej cesarza austriackiego: szef kancelarii jego cesarskiej mości, generał-major baron von-Beck, pułkownik baron von-Kraus i kapitan Bakałowicz — przy każdym z nich po jednym lokaju; urzędnicy kancelarii: Tessart i Halkiewicz — przy nich po jednym ordynansie. Z gabinetu jego cesarskiej mości: dyrektor gabinetu baron von-Braun, radca stanu von-Hofmann, sekretarz dworu Sawicki — przy nich trzech lokajów i jeden kurjer gabinetowy. Z zarządu dworu: rachmistrz i kasjer dworski Schneer i kammer furjer — przy każdym z nich po jednym lokaju. Z zarządu wielkiego koniuszego dworu — podpułkownik baron von-Breszka i przy nim jeden lokaj. Z ministerstwa spraw zagranicznych minister dworu jego cesarskiej mości i spraw zagranicznych hrabia Andrassy — przy nim jeden kamerdynier; naczelnik wydziału baron von Hofmann, radca ministerjalny baron von-Schwegel, radca von-Wawrik, sekretarz dworu von-Ocoliciagni — przy każdym z nich po jednym lokaju. Ogółem zaś znajdować się będzie w orszaku cesarza austriackiego, podczas jego podróży do Petersburga, 26 osób i oprócz tego 34 osoby należące do służby.

— Pet. Wiad. donoszą, że w skutek sprawozdania ministra komunikacji, Najwyżej rozkazano zwrócić baczną uwagę na projekt Lesseps'a tyczący się rosyjsko-indyjskiej kolei żelaznej. Zawiązuje się tedy w ministerjum komunikacji komissja specjalna do rozpatrzenia projektu, a następnie ma być wysłana inna komissja dla zbadania kierunku drogi na gruncie.

— Obecnie w Odesie urządzone są ostatecznie wodociągi w domach; a mianowicie ustawiane są wodomiary w tych domach, których właściciele objawiają życzenie pod tym względem.

— Czytamy w „Peters. Wiedom.” W mieście roze-

szła się pogłoska, jakoby hr. Bobryńki miał opuścić miejsce ministra komunikacji. Mówią również, że p. Kenig rzeka się zarządu kolei Mikołajewskiej.

— Gazety niemieckie donoszą, że Rosja odmówiła uczestniczenia w wystawie powszechnej w Filadelfji w roku 1876 odbyć się mającej; gdyż wystawa ta nie jest niczem więcej jak przedsiębiorstwem prywatnem. (G. Han.)

+ W dniu 16-tym b. m. (w poniedziałek) jako w rocznicę imienin ś. p. Juljanny z Pakulskich Schübler odbędzie się za spój jej duży żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 9-tej z rana na które pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ W poniedziałek, t. j. dnia 16 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana Łukomskiego, odbędzie się za spój jego duszy żałobne Nabożeństwo, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-tej z rana; na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych i Znajomych zaprasza.

+ W dniu 16 b. m., t. j. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana Kantego Smolikowskiego, generała inżynierji, b. naczelnika, b. zarządu komunikacji w Królestwie Polskiem, odprawioną będzie w kościele Sgo Aleksandra, o godzinie 9 1/2 z rana, za spój jego duszy, Wotywa żałobna; na którą pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

+ W dniu 16-tym b. m., t. j. w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Stanisława Rzempińskiego, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Nabożeństwo żałobne o godzinie 11-tej z rana; na które pozostała żona, córka i syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ W dniu 16 b. m., to jest w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ewy z Ochocińskich Scholtz, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostała córka z mężem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ W przyszły wtorek, t. j. 17 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Małgorzaty Morawskiej, b. Nadzorczyńi Infirmierji w b. Instytucie Aleksandryjskim wychowania pańien w Puławach, odprawiać się będą trzy Msze św. w kościele Sgo Aleksandra, o godzinie 10-ej, na które pozostała rodzina, Przyjaciół i Znajomych nieboszczki uprzejmie zaprasza.

+ Ś. p. Ludwika z Woźnickich Sobolewska, żona b. Kupca, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 13 b. m., przeniosła się do wieczności, pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprawienie jej zwłok jutro, t. j. dnia 15 b. m., z kościoła S-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie 3 i pół po południu na cmentarz Powązkowski.

+ Ś. p. Józefa Betnarkiewicza, panna, córka b. Prezydenta m. Poznania, przeżywszy lat 80, dnia 12 b. m. i r., zakończyła życie. Pozostała w smutku rodzina zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jej z kościoła Panny Marji, na Nowem-Mieście, w dniu jutrzejszym (w niedzielę), o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

+ Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana Artzt, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, o godzinie 11 1/2; na które pozostała matka wraz z rodzeństwem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

— We wtorek t. j. 17 b. m., jako w rocznicę śmierci b. p. Józefa Janasz, niegdy członka b. Rady Szczegółowej Domu Schronienia Starozakonnych, odbędzie się za spój jego duszy, jak i zmarłej małżonki b. p. Barbary Janasz, nabożeństwo żałobne w synagodze tegoż instytutu o godzinie 1-ej z południa, na które Zarząd Zakładu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Kronika zagraniczna.

× Muncypalność Wiedeńska myśli o urządzeniu cmentarza gminnego wszech-wyznaniowego, na którymby znajdowały się odpowiednie budynki i urządzenia do palenia ciał zmarłych i przechowywania popiołów. I słusznie! Grunt pod cmentarzami jest kapitałem bezprocentowym, a grzebanie zmarłego pociąga za sobą następstwa szkodliwe dla zdrowia żyjących.

× D. 10 b. m. pochowane zostały na cmentarzu w Ludwigsburgu w Wirtemberskiem zwłoki Dawida Straussa, badacza chrystjanizmu, którego powszechne za niedowiarka uważają. Zastosowano się do ostatniej woli zmr. i nie wzywano wcale duchowieństwa do ostatniej posługi. Chór męzki rozpoczął i zamknął ceremonję. W środku przypadły mowy trzech profesorów i doktorów, oraz złożenie wieńca nadesłanego przez stowarzyszenie literackie w Wiedniu „Concordia.”

× W jednym z ostatnich numerów wyszłych w Paryżu „Revue politique et litteraire,” znajduje się artykuł p. Louiss Léger p. t. „Une Encyclopedie Slave,” o „Nauczonym słowniku” p. Riegera, w którym autor rozbiera to uczone dzieło i oddaje mu zaśluzoną pochwałę. W następnym numerze znajduje się wykład p. A. Büchner przy fakultecie literackim w Caen o literaturach drugorzędnych Europy, do których profesor liczy i literaturę polską.

× W Monachium niema obecnie popularniejszej osobistości nad cesarzową austriacką. Bawiąc tam niedawno u swej córki, kiedy cholera w najwyższych nawet kołach towarzyskich ogromne budziła obawy, objawiła cesarzowa zamiar zwiedzania szpitali chole-rycznych. Starano się odwieść ją od tego, postanowiła jednakże pójść nawet wtedy, gdyby z nią nikt iść nie chciał. Wreszcie musiano z cesarzową zwiedzić szpital, gdzie zatrzymywała się przy łóżku każdego chorego, wypytując się o stan zdrowia, a nawet rękę na pożegnanie podawała.

× Najnowsza powieść Wiktora Hugo rok 1793 ma wyjść równocześnie w francuzkim, angielskim, rosyjskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim, holenderskim, węgierskim, polskim i czeskim języku. Akcja cała rozpoczyna się w lesie bretańskim i na morzu, przenosi się następnie do Paryża i kończy się w Wandei wojną domową. Najciekawszym i najlepszym z całego romansu ma być ustęp opisujący polityczną nara-żę pomiędzy Robespierem, Dantonem i Maratem.

× W Zrencinie w powiecie jasielskim, Ksawery Solski, zamordował stryja swego ks. Kazimierza Solskiego, u którego nocował, a potem sam usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z pistoletu. Powód tego morderstwa jeszcze nie odgadniony.

× Publikacje chińskie przewyższają obszernością wszystkie dzieła innych narodów. Obecnie drukują oni encyklopedję p. t. Sce-Koo-Towen-Choo, która po ukończeniu będzie obejmować 160,000 tomów. W ogóle książki są nadzwyczaj tanie w Chinach. Tak np. dzieło historyczne w 24 tomach kosztuje tylko 80 centów na austriackie pieniądze.

× W Krakowie zapowiadają nowy dziennik p. t. „Dzień.”

× W Stanisławowie zawiązuje się nowe „Stowarzyszenie spożywcze.”

× We Florencji wychodzi miesięcznik naukowo-literacki „La Rivista europea,” pod redakcją znakomitego poety włoskiego Angela Gubernatis; zajmują on się gorliwie sprawami piśmiennictwa polskiego i w każdym numerze umieszcza przeglądy ruchu książkowego i dziennikarskiego u nas.

× W Krakowie w tych dniach wystawioną zostanie komedia Sardou p. t. *Andrea*, przełożona przez St. Kremera. Tytułową rolę grać będzie p. Siennicka na swój benefis. — Na benefis zaś p. Bendy przedstawiono: *Rogniedę* dramat. Pan B. przyjętym został na wstępnie grzotem oklasków. — W zeszłą niedzielę odbył się *Szósty Bal Maskowy* w połączeniu z loteryą fantową. Ciągnięcie loterii złożonej ze 130 fantów szło dobrze z początku, lecz w końcu okazało się *fiasco*.

× Literatura francuzka dotkliwą bardzo ponosi stratę przez śmierć Micheleta.

Był on członkiem Instytutu i niewątpliwie jednym z najznakomitszych pisarzy tegoczesnych.

Jego historia Francji i wielkiej rewolucji francuskiej, zasady filozofji historycznej, Proces Templarjusów etc.; są dziełami pomnikowymi.

Biblie ludzkości i Czarownica, na innej znów drodze wyrobiły mu ogromny rozgłos. Demokratyczny pierwiastek, przebijający się w ściśle historycznych dziełach, w ost. tnie wymienionych utworach przybiera mistyczne formy.

Ptak, Góra, morze, owad, i mnóstwo innych książek tegoż samego zakresu stanowią najpóźniejszą fazę działalności wielkiego pisarza.

Rozpatrzywszy się w ludziach, postanowił badać naturę, i odkrywaniem najsubtelniejszych jej tajników, ukrzepić łańcuch myśli, któremi bił w mary społecznych, jak je nazywał, przesądów.

Był to człowiek znakomitej inteligencji, wysokiego wykształcenia a dzieła jego odznaczają się dziwną i pociągającą barwnością i oryginalnością stylu.

Kochał głównie to co maluczkie i to co uciśnione. Rozpatrywał się w cieniach, bo jak mówił słońce ma dosć promieni do rozświecenia tego co sobie upodobało.

Urodził się w roku 1798. Do późnego wieku zachował trzeźwość umysłu i niczem niezaćmiony talent pisarski.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 14go Lutego godz. 12 w południu.

Petersburg 13-go. — Cesarz Austriacki przybył tu dziś o godzinie 3-ej po południu.

Drugie wsteczne do tego wprost trzecie i czwarte,
Miewają na pewny czas umowy zawarte
Jakoteż wszystkie. Pierwsze czwarte wiecie
Ze stroją. Łatwo więc zgadnięcie.
(Znaczenie zeszłego Szarado-Zadania: Ryba).

Szanowny Redaktorze!

W Nrze 30tym Twego pisma pan M. K. robi mi zarzut, iż pozwoliłem sobie zrobić ogłoszenie w Kurjerze: „Cukiernia J. Janowskiego dawniej Lourse'a poleca i t. d.” Zarzuca mianowicie jakoby własnej firmie nie ufał, lecz musiał się powoływać na mego poprzednika. Oświadczam więc, że wcale nie miałem takiego zamiaru, a ogłoszenie moje do tego się jedynie odnosiło, że posiadając w Warszawie dwie Cukiernie, z których w jednej odbywa się sprzedaż jedynie Cukrów i Czekolady, a druga jest zaopatrzona prócz tego we wszelkie produkty w zakres Cukierniczy wchodzące, pragnąłem dwa te zakłady odróżnić od siebie. I ztąd mówiąc o cukierni w Gmachu Teatralnym dodaje „dawniej Lourse'a.” Stosuje się to zresztą tylko do głoszeń, sygnatury bowiem moich wyrobów mają tylko opatrzone są firmą.

Pan M. K. pisze: „Rzecz to nadaremna, bo ostrożny Lourse przenosząc się do Hotelu Europejskiego całe to właśnie sympatyczne: „dawniej,” jako własność dobrane zapracowaną zabrał wraz z sobą.”

Otóż pokazuje się, że pan M. K. nie wie o czym już oddawna wszyscy wiedzą w Warszawie, że Lourse przed wieloma laty umarł w Szwajcarii, więc żeby był najostrożniejszym, nie mógł w zeszłym roku, jak pan M. K. w swym artykule się wyraża, firmę dobrze zapracowaną zabrać wraz z sobą do Hotelu Europejskiego.

Winienem wreszcie oświadczyć, iż niniejszy mój artykuł nie jest bynajmniej żadnym wystąpieniem przeciw panu Robbi, dzisiejszemu właścicielowi cukierni pod firmą Lourse, który poprzednio z zadowoleniem publiczności trzymał ten sam zakład który obecnie ja posiadam. Pragnąłbym zwrócić uwagę pana M. K., aby na przyszłość chcąc pisać publicznie, nie robił nikomu zarzutu jeżeli na to nie zasługuje.

—1853—

J. Janowski.

DLA MIŁOŚCI PRAWDY.

Należałoby iżby wszelkie ogłoszenia i reklamy wwiadkach własnej korzyści, do pism publicznych podawane, zawierały prawdę i nie wprowadzały w błąd publiczności. Są to słowa zaczynające reklamę pana Zygmunta Dangla w Nr 27 „Kurjera Warszawskiego” r. b. na ogłoszenie moje o Owcech Rassy Romanowskiej.

Nigdy autor szerszej prawdy nie powiedział lecz takowej do siebie nie zastosował.

Pan Zygmunt Dangel dalej mówi: „Mogę najsumienniejszym upewnić pana Nassalskiego:

1) Iż owiec rassy Sauton (Sudowny) nie ma dotąd na świecie.

2) Że w owczarni Swojej (Głusków) posiada czystą krew Oxfordschirdown odświeżoną osobiście—przywiozonymi trykami z zarodowych owczarni Anglii.

3) Że w ogłoszeniu moim nazwałem Owce znajdujące się w r. 1870 w owczarni bankiera L. Kronenberg, rassy Oxfordschirdown zamiast Dischley.

Otóż są trzy zarzuty przez pana Zygmunta Dangla postawione, które mam obowiązek w imię szczerzej prawdy i wyprowadzenia z mogącego popaść w błąd ziemian reklamą pana Zygmunta Dangla z Głuskowa.

W pierwszym zarzucie dopatrzeć się tylko mogę opuszczenia w piśmie angielskiego wyrazu sudowny *th*, i do wyrażenia Sauton, które to wyrazy rzeczywiście zmyłkowo zostały podane, sądząc jednak, iż dość zrozumiałymi były dla Szanownych Ziemian, aby wiedzieć o jakiej mianowicie rassy chciałem mówić. Dalej p. Z. Dangel upewnia najsumienniejszym, że jedynie posiada rassę Oxfordschirdown, tymczasem z katalogu wystawy rolniczej odbytej w Warszawie w r. 1871, na str. 36, czytamy: Rassy mięsne. Owczarnia (Głusków (Dangla) wystawiła maciory i tryki rassy Southdown, zbliżone do Oxfordschirdown i krzyżowane z merynosami, a zatem opierając się na sprawozdaniu najznakomitszych rolników w kraju, jak sędziów wystawy w dziale zwierząt domowych, a w którym brali udział JJWW. Panowie: Jerzy Aleksandrowicz, Czacki Władysław, Eidziatowicz Tadeusz, Górski Jan, Hr. Jezierski Karol, Mieczysław Adam, Rogalewicz Antoni, Seifmann Piotr, Scholtze Karol, Hr. Starzeński Henryk pod przewodnictwem Hr. Jezierskiego Karola, przy sprawozdaniu Człoka Komitetu JW. Okęckiego, Ludwika Bernarda i Attentującego Członka Hr. Józefa Zamajskiego, wyrokujących, iż *prawda jest*, iż rassa (Sudowny), czyli jak p. Dangel koniecznie wymaga, jak się zdaje przy gruntowniejszej znajomości odemnie

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Доволено Цензурою

języka angielskiego, Southdown istnieje na świecie i to właśnie w Owczarni p. Zygmunta Dangla w Głuskowie, i to nie czystej krwi Sudowny a tylko krzyżowane z merynosami, co jak mi się zdaje chociaż nie będąc tak kompetentnym w tym względzie jak p. Z. Dangel mający zarodowe owczarnie, iż podobne krzyżowanie rassy opasowej z cienkowielnią, może wpłynąć na cieńkość wełny i przyrost, ale nigdy na opas i łatwiejsze zaklimatyzowanie się w naszym kraju, gdy tymczasem powtarzam i poprawiam, iż Owce Rassy Romanowskiej których tryki do Warszawy sprowadzone kosztować będą tylko po 35 rubli, a maciory po 25 rubli, gdzie koszt wagonu z Jarosławia do Warszawy, prawie 300 rubli wynosi a na pojedyncze sztuki o wiele wyżej, nie zaś po 100 do 150 rubli, jak płaćć potrzeba za tryki w miejscowych owczarniach hodowane z rassy Sudowny i Oxfordschirdown, są trzykrotnie strzyżone w rocznej wydajności 5 do 6 funtów wełny dających lepszej od wełny z prostych naszych owiec otrzyniwanych, dwukrotnie kocące do roku, najmniej zawsze po dwa jagnięta w miesiącu marcu i wrześniu, zwykłej wagi od 4 do 5 pudów dochodzące, od stu kilkudziesięciu lat zaprowadzone w gub. Jarosławskiej za czasów Piotra Wielkiego, tamże w bardzo licznych stadach z wielką korzyścią dla producentów hodowane, tak, że za opasy w Moskwie 20 mil odległej od Jarosławia, po 25 rubli bardzo często płaćć. Dla potwierdzenia wszystkich tych przymiotów rassy owiec Romanowskich przyznanych i dla odparcia zarzutów p. Z. Dangla składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” broszurkę jednego z głównych chodowców tej rassy, p. Dymitrego Gawryłowa, zawierającą 57 stron. druku i rysunków z rycinami, jak również egzemplarz sprawozdania z ostatniej Warszawskiej rolniczej wystawy.

Upewniam jednocześnie, iż będąc sam właścicielem ziemskim gubernji radomskiej Dominium Koziennic, powodowany byłem jedynie chęcią sprowadzenia tej rassy do mego majątku, a będąc przekonanym, że sprowadzając na wagony, tym sposobem koszt sprowadzenia będzie tym mniejszy im większa będzie ilość zamówionych owiec, postanowiłem z tą wiadomością podzielić się tak z sąsiadami jak i z większością ziemian. A podejmując się dla dobra ogółu komissu nie wyrzekam się i korzyści. Chcąc zatem obywatelom korzystać z sposobności wysłać mającego się przezemnie Sortiera, raczą pospieszyć z zamówieniem, gdyż tylko takowe skutecznie można do dnia 18 lutego r. b. J. Nassalski, Jasna, Nr 3, Warszawa

— Przykrą nad wyraz jest wada jakaniania się, tem boleśniejszą, że dotąd nauka była bezsilną w obec tak dotkliwego kalectwa. Mając syna już dorastającego, drżałam jako matka na samą myśl, że tenże już nigdy mowy swej nie będzie mógł poprawić. Tymczasem Ty Szanowny Panie Denhardt nie tylko wlałeś mi nadzieję, ale nadto w ciągu trzech tygodni radykalnie usunąłeś kalectwo. Za Twą bezinteresowną a tak skuteczną pomoc, pozwolisz złożyć sobie Szanowny Panie publiczne podziękowanie, a zarazem polecić Twą skuteczną metodę wszystkim dotkniętym podobną wadą. —1763— Aniela z Graybnerów Dramińska.

— Przy zmienieniu więcej niż półtora roku temu prowadzonego przezemnie Zakładu, na Specjalny Handel Perfumerji Zagranicznej, chociaż zaopatrzylem się w to wszystko co tylko w zakres Perfumerji wchodzić może, jednak gdy wybór ten nie był dostatecznie skompletowanym, jak również ceny zupełnie przystępnymi, szczegółów tych dotąd nie podawałem do publicznej wiadomości. Obecnie gdy nagromadziłem co tylko potrzeba, gust i postępek w tej gałęzi przemysłu dotychczas zdziałać mogły, mam honor przedstawić Szanownej Publiczności Katalog z Cennikiem, obejmujący wszystkie artykuły w mym Handlu znajdujące się, który dołączonym jest do wszystkich Numerów dzisiejszego Kurjera Warszawskiego i Codziennego na Warszawę, zaś do Gazety Warszawskiej i Wieku na prowincję, którzy czy to z Osób prywatnych lub Handlujących, którzyby sobie otrzymali ten katalog, raczy zgłosić się do mnie, a na żądania po za obrę Warszawą, pocztą przesłać będę. W. B. Sniechowski. Ulica Nowo-Senatorska Nr 8. —1881—1—

— Panu Sz. Cz. — Odebrałem. —1893—

Wiadomość dla Dam,

życzących tanio nabyć modele zagraniczne Szalików, Okryć wełnianych Sortie du bal, pelerynek. Zechcą się zgłosić w Poniedziałek o godz. 10-ej rano, w domu Toeplitzów, ulica Daniłowiczowska Nr 619/20, gdzie przedmioty te z publicznej licytacji zostaną wyprzedawane, a to w drodze egzekucji sądowej, przed niżej podpisanym komornikiem odbyć się mającej. —W. Karwowski, Komornik. —1749—

TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 14 Lutego roku bieżącego, po dwójny Koncert słynnych śpiewaków z Wiednia, Panny A. Kassari, Pana Lebourd i Orkiestry Węgierskiej Węjskie kop. 30. Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. Następnie zaś. **Wielki Bal Maskowy.** Cena wejścia zwyczajna, w salonie urządzone Ogień bengalskie zapalone będą punktualnie o godz. 1-szej po północy. Początek balu o godz. 10 1/2.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności i z ostatni pożegnalny Koncert Orkiestry Węgierskiej, od będzie się we Wtorek dnia 17-go Lutego r. b. w miejsce takowej przybywa trupa śpiewaczek, utalentowana śpiewaczka oper z Mediolanu Panna Rossini i cztery siostry. Kassinas, komiczne śpiewaczki z Monachjum, z którymi będzie występował znany ze swych zdolności komik z Wiednia Pan Lebourd. Pierwszy koncert nastąpi w Środę dnia 18-go Lutego r. b. Bliższe szczegóły afisze doniosą. Z wysokim szacunkiem

1-1-1896

W. REINER.



BAL PRZYJACIELSKI.

W Sobotę, dnia 14 Lutego w ogrodzie pod Nadzieją Nr 405, na Pradze, wchód od ulicy Szerokiej i Brukowej. Orkiestra doborowa grać będzie. Wejście kop. 30 i 5 na ubogich. Początek o godzinie 8-mej. —1779—3—3 REYMAN.

Lanckoroński Grzegorz,

grywa co wieczór w znanej RESTAURACJI „pod Szczupakiem” przy ulicy Trebackiej Nr 10, wszelkie zamówienia do grania na weselach lub balach, w Warszawie lub na prowincji przyjmuje za bardzo umiarkowaną cenę. Wyżej wzmiankowana Restauracja, w czasie Maskarad, będzie otwartą noc całą. 6-6-594-

Nouveautés, modes, fleurs, Lingerie etc.

J. Gilbert de Paris

Place verte et Rue Jasna, 56, en face de l'hotel Maringe
Fin de la saison des bals
Robes de bal à prix réduits
Coiffures, sortie de bal
Grand choix de fleurs, plumes etc., etc.
1-2 —1871

BLINY

we środę i piątek, na przyszły zaś tydzień codziennie w handlu Win i delikatesów

Aleksandra Bocqueta,

w gmachu Teatralnym. 5-0-1676-

Ślizgawka na Saskim Placu

W Niedzielę dnia 3 (15) Lutego, używającym szlichtady, uprzyjemniać będzie chwile orkiestra wojskowa, podczaszy od godziny 4-tej po południu, w razie sprzyjającej pogody. 1-1-1828

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Sobotę 14 Lutego r.
Po raz pierwszy Faust. Gounod, Abonam. Zawieszony
Panie: Mariani, Meccoci, Stankiewi z. Panowie: Pavani, Gasparini i Sovestre.
W Poniedziałek d. 15 Lutego
Faust Abonament zawieszony:
W Środę 17-go Lutego
Faust. Abonament litera B.
W próbie: Hugonoci, Don Carlos, Afrykanka,

TEATR WIELKI.

Dziś: Faust ab. zaw. — Jutro: Meluzyna.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Emancypowane, — Młodzieńcza miłość. — Jutro: Nadzieje, — Było to pod Wagram, — Waza na stole.

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera mieści między innymi: „Ogłoszenie Banku Polskiego, oznaczające ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez tenże Bank biletów bankowych.” Wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej, etc. etc.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 0.92, dziś rano zimna st. 0.02, w południe ciepła st. 1.86. Barometr: 765 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 7.

Wydawca Gustaw Gebethner

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 35.

Sobota.

Warszawa, d. 2 (14) Lutego 1874 r.

— Bank Polski w Warszawie. Na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r., jak niemniej reskryptu J.W. Ministra Finansów z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr. 7,532, oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września 1841 r., biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) Września 1857 r.

b) 3-rublowych perłowego koloru z różową siatką, emisji od 1 (13) Marca 1850 r.

c) 10-rublowych perłowego koloru z niebieskimi na odwrotnej stronie ozdobami, emisji od 7 (19) Stycznia 1844 r.

d) 25-rublowych koloru perłowego z różowymi ozdobami, emisji od dnia 21 Października (2 Listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, przyjmowane będą w Kassach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do 1 (13) Lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Że po upływie tego terminu, wspomniane bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach, w należnościach tymże przypadających, a także Kassa Banku wymieniać je będzie jedynie do 1 (13) Lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości niemające.

Warszawa 1 (13) Sierpnia 1873 r.

Prezes Rzeczywistego Radca Stanu, Roguski.

Naczelnik Kancelarii, Radca Kolegjalny, J. Makulec.

Kronika Zagraniczna.

— Król włoski odwiedzając Cesarzowi rosyjskiemu dar wspaniałych 4 rumaków, przesłał do Petersburga stolik mozaikowy nadzwyczaj misternej roboty. Płyta przedstawia Apollina otoczonego emblematami muz i girlandami kwiatów, brzegiem zaś ozdobiona jest płaskorzeźbą z oksydowanego srebra, mającą za przedmiot sceny z „Bożkiej komedji,” Dantego. Noga, wyrzeźbiona z drzewa bukszpanowego, rozbiega się w dwie łapy ze srebra i jest ozdobiona herbem włoskim.

— Na górę Kahlenberg, pod Wiedniem, gdzie przed bitwą d. 12 września 1683 r. król Jan III słuchał Mszy Świętej, obecnie dostać się można zwyczajnym pociągiem parowym, podczas gdy przedtem zarządzoną tam była tylko kolej drutowa. Pociąg przejeżdża po nowej tej linii, od Ninsdorf począwszy na Grinzing i Krapfenwald. Cała jazda od Kahlenbergu trwa 28 minut.

— Pewien 23 letni technik, z Król. Polskiego, zastrzelił się d. 25 z. m. o godzinie 8 wieczorem w szkole tańców p. Parwin w Krakowie z małego rewolweru w piersi. Ponieważ jednak strzał był bardzo cichy, nikt tego nie spostrzegł, i raniony chodził jeszcze kwadrans pomiędzy tańczącymi, aż wreszcie udając chorego, dał się dorożką odwieść do pomieszkania, gdzie przyznał się ratującej go właścicielce pomieszkania, że już niema ratunku, bo ma kulę w piersiach; po czem go odwieziono jeszcze żywego do szpitala św. Łazarza. Przyczyną ma być, jak powiadają, nieszczęśliwa miłość.

— Edward Baron Rastawiecki uzupełnił swój dar zabytków starożytności, którym z bogactw Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, przysłał „Wzorów sztuki średniowiecznej” (trzech serji) na użytek słuchaczy archeologii. Gabinet otrzymał także od Jana hr. Działyńskiego ilustrowane publikacje „Liber Geneseos familiae Schidloviciae.”

— We Lwowie ma się zawiązać spółka wyrobników, sług i posługaczy pod nazwą „Spółka posługaczy publicznych.” Celem tej spółki jest zjednoczenie sił posługaczy i wyrobników i niesienie sobie nawzajem pomocy materialnej i moralnej.

— Morderstwa mnożą się w Wiedniu w zastraszający sposób. W tych dniach popełniono tam znowu morderstwo na przedmieściu Marjahilf w mieszkaniu pewnego złotnika. Wieczorem, kiedy gospodarza ani gospodyni nie było w domu, tylko kucharka sama została w całym mieszkaniu, niewiadomy detychczas sprawca wszedł do mieszkania, zamordował kucharkę i zabrał liczne kosztowności znajdujące się w mieszkaniu.

— W Paryżu dziwne w tych czasach powtarza się zjawisko. Od pewnego czasu znikają tam młodzi ludzie bez dania o sobie wieści. Wychodzą na chwilę z domu i nie powracają więcej. Dotychczas naliczono ośm takich zniknięć. Wszelkie poszukiwania policji okazały się nadaremne. Zaginięci należą do bardzo porządných mieszczańskich rodzin i najmłodszy z nich liczy lat 18, najstarszy 27. Chęć rabunku nie musi tu być główną przyczyną, gdyż mało który z tych wykradzionych miał przy sobie większą sumę pieniędzy. Czyżby wracały się czasy wieży Nesles?

— Nie tylko we Lwowie, Poznaniu, Wiedniu i innych znaczniejszych miastach, ale także i w Krakowie staniały teraz znacznie mieszkania. Dzisiaj nie ma już w Krakowie braku mieszkań a także ceny takowych stały się już nader przystępnymi.

— Znany astronom G. Bogusławski syn dyrektora obserwatorium wrocławskiego objął od nowego roku redakcję „Wiadomości hydrograficznych” przy admiralicji cesarskiej. Uniwersytet greifswaldzki nadał mu niedawno z „zasługi położonej na polu badań astronomicznych w ogóle, w zakresie badań natury gwiazd spadających w szczególności”, dyplom honoris causa na doktora filozofii i magistra sztuk wyzwolonych.

— Dzienniki wiedeńskie ogłaszają list gończy za kobietą 53 lat mającą, która po długim pożyciu z mężem, skradłszy mu 5,000 złr. uciekła od niego. On jest ociemniały a ona kulawa.

— W Kantonie w Chinach, jak donoszą, dzienniki angielskie, samobójstwa pomiędzy kobietami niezmiernie się rozpowszechniły. We wspomnionem mieście wiąże się sznurami po piętnaście niewiast strudzonych życiem i skacze w nurty rzeki.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału IV 1873 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w kancelaryach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do d. 19 czerwca (1 lipca) 1874 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

(2—2)

—593—

— Ostrzegam ażeby nikt synowi memu *Kazimierzowi Winnickiemu*, na mój rachunek pieniędzy nie pożyczal, ani żadnych towarów nie wydawał, bo do tego nieupoważniałem go i nieupoważniam. Długów jeżeliby mógł mieć jakie płacić nie będę. — *Winnicki*.

(3—3)

—1283—

— *F. Horoszewicz*, Urzędnik Kommissji Sprawiedliwości, mianowany Komornikiem przy Sądzie Appellacyjnym Król., otworzył Kancelarię przy ulicy Długiej pod Nr 568 (53), wprost więzienia. (3—3)—1633—

W Gazecie Szląskiej (Schlesische Zeitung),

z dnia 27 Stycznia r. b. i dni następnych czytamy ogłoszenie:

1 TALARA NAGRODY

temu, kto mi dokładnie wskaże miejsce, gdzie się znajduje FABRYKA MASZYN DO SZYCIA, której właścicielami mają być tutejsi handlarze Maszyn do szycia BRACIA SCHLESINGER, tak abym takową mógł zobaczyć gołym okiem.

C. J. BRAUER jr.

—1469—5—6

WE WROCŁAWIU.



ZARZĄD DÓBR KOZUSKI,

w gubernji Warszawskiej, powiecie Sochaczewskim, w pobliżu miasta Sochaczewa, nad samym traktem Warszawsko-Kaliskim położonych, podaje do wiadomości, że od d. 1-go Lutego r. b. *Dowcip*, ogień czystej krwi angielskiej, po Rieverze od Fulti, stanowiąc będzie klacze za opłatą rs. 30. Dozwala się do jednej klaczy trzy poskoki. Kwity na opłatę należność i świadectwa stanowią, wydawane będą przez miejscowy zarząd.

—1413 4—6

Skład Maszyn do szycia FABRYKI

POLLACK, SCHMIDT & COMP.,

NOWY-SWIAT,

Dom Zarządu Wojennego.

Korzystając z okoliczności wczorajszego anonsu p. Louis Schlesingera, bezpośrednio nas dotykającego, ma sobie za prawdziwą przyjemność objaśnić szczegółowiej Szanowną Publiczność, odpowiadając Mu co następuje:

Prawdą jest, że składy w Warszawie sprzedawały maszyny do szycia po cenach nader wysokich, ale wysokich w porównaniu z cenami p. Louis Schlesingera, to są Składy pierwszorzędných w świecie fabryk, a ceny przy porównaniu ich wyrobu z innymi wyrobami tuzinkowymi, ze względu na użytek doskonale wytrzymują konkurencję i odpowiadają cenom detalicznym reputowanych magazynów zagranicą.

Zupełnie nie jest zgodne z prawdą jakoby fabryka nasza w Hamburgu oddawała detalicznie wyrób swój po tal. 28, byłoby to śmieszne, skoro agentom generalnym, którzy kontraktują po kilka tysięcy sztuk maszyn, i miewają warunki wyjątkowo tanie, oddaje maszyny po tal. 32 do 37. Cena sprzedaży detalicznej w sklepach w Berlinie i w Hamburgu tal. 50, odpowiada zupełnie tutejszej rsr. 55, na dowód tych słów naszych na żądanie złożemy faktury posyłane przez fabrykę różnym agentom.

Obrachunek ceny kosztu loco Warszawa wyrobów tuzinkowych, układamy tak: werk z przyrządami z Frankfurtu nad Menem, Berlina i t. d., z fabryczek małych np. tal. 9 do 12, nogi i drzewo tal. 6, razem tal. 15 do 18; cło, fracht i agjo rs. 5, razem rs. 20 do 23; — przy sprzedaży po rs. 35, zostaje 12 do 15 rs., co stanowi **pięćdziesiąt kilka procent** zysku przy zupełnej miernym towarze.

Nietylko skład naszej fabryki tutejszej, ale wszystkie pierwszorządne składy w Warszawie jak ogłaszają, zostały zaopatrzone w maszyny 25 rublowe i takowe podobno będą stale prowadzić, lecz nie dla p. Louis Schlesingera ale dla publiczności, ażeby ją przy żądaniu maszyn tańszych dokładnie objaśnić co do różnicy dobroci wyrobu. Skład fabryki naszej zakupił te maszyny, nie we fabryce braci Schlesinger, bo adresu tejże nie zna, ale częścią w sklepie ich w Berlinie, a częścią większą z innych źródeł dobrze p. Louis Schlesinger wiadomych i nie w ilości sztuk 8, gdyż w dniu 5 i 6 b. m. sprzedał **panu Louis Schlesinger, a raczej różnym osobom przez niego uproszonym sztuk 5** a ma jeszcze do rozporządzenia tak na miejscu jak i w drodze na początek do 10 tuzinów, nie będzie ich jednak sprzedawał nadal panu Louis Schlesinger, ale publiczności objaśniając zarazem takową co sprzedaje.

Agent naszej fabryki p. C. J. Brauer jr. we Wrocławiu dający talara nagrody, nie wątpił nigdy o egzystencji braci Schlesinger jako sklepu z maszynami, ale wątpił o egzystencji **fabryki** pod tą firmą być mającej i poszukuje jej nader pilnie, udając się nawet w tym celu do Magistratów miasta Berlina i Wrocławia i do katalogów wystaw całego świata.

Składowi fabryki naszej ceny pana Louis Schlesingera owszem, podobają się, jak tego dowodzi sprzedaż podrzędnych wyrobów po rs. 25, ale oburza go chęć porównywania wyrobu, który sprzedaje p. Louis Schlesinger, z wyrobami pierwszych w świecie fabryk, jak Whelera i Wilsona, Singera i naszej, i w tym celu dla stanowczego przecięcia kwestji, fabryka nasza proponuje urządzenie konkursu maszyn do szycia, znajdujących się w składach Warszawskich, do czego **wzywa niejednokrotnie publicznie** p. Louis Schlesinger, niewątpliwie, że i inni właściciele składów Warszawskich, propozycję jej chętnie przyjmą, a wtedy bezstronne świadectwo wydane po dokładnym zbadaniu przez ludzi fachowych objaśni najlepiej Publiczność tutejszą.

Fabryka nasza zdała egzamin w tym kraju, sprzedając swoje maszyny od lat dziesięciu, dziś one równie jak i inne dobre wyroby popularne, w tysiącach egzemplarzy w użyciu, doznały wszechstronnego uznania, zjednanego sumienną pracą i rzetelnością wyrobu, a nie żadną blagą, do jakiej zaliczamy: rozlepianie plakatów po rogach ulic, zawieszanie ich po sklepach, uczenie darmo, urządzanie, o ile można, najlichnijszej żywej wystawy, i tym podobnych różnych środków podniecających, mianowała się ona zawsze jako fabryka a nie **FABRYKI**, chociaż rzeczywiście jest fabryka nagradzana medalami na wszystkich wystawach świata.

Nie zarzekając się polemiki jesteśmy w chęci wysłuchania dalszych odpowiedzi p. Louis Schlesingera, na kaźden nasz punkt choćby nawet pod względem **medali**, których tenże w magazynie swoim dotąd pozawieszać zapewne zapomniał.

Pollack, Schmidt et Comp.,
Fabryka Maszyn do szycia.

2 3

1573

ZAKŁAD

Czyszczenia Pierza i Puchu

po przeniesieniu go na ulicę Długą wprost **Cerkwi**, pod Nr 16 nowy, do domu zwanego na **Suchym Lesie**, zarówno jak poprzednio odbywa na peczękaniu czyszczenie pierza i puchu, pobierając od funta pierza po kop. 5, pierza pomieszanego z puchem po kop. 7½ i samego puchu po kop. 10. — Tamże odbywa się **sprzedaż pierza i pucha** tak zwyczajnego jako i **edredonowego**.

—49—3—6

ROBOTNICZY

na czas sianokosu i żniwa.

Niniejszem mam honor powiadomić JJWW i WW. Obywateli Ziemi, iż w tym roku sprowadzać będę robotników do sianokosu i żniwa, na warunkach tych samych co i lat poprzednich, lecz aby mieć ludzi pilnych i pracowitych, z doświadczenia trzyletniego przekonałem się, że potrzeba zamawiać ich tylko mieszkańców gór w Galijskiej tak zwanych Górach i Górach lub też mieszkańców Śląska Ślązaków gdyż tylko w tych miejscowościach ludzie dostatecznie z polnemi robotami są obznajmieni, gdy tymczasem prawdziwych Gór i Góraków można dostać zamawiając ich tylko bardzo wcześnie, albowiem ci zwykłe chcą być zapewnieni o robotę na lato, umawiają się wcześnie z starszemi Góralami lub Ślązakami tak zwanymi majstrami, od których to majstrów już tylko na droższych warunkach można mieć ludzi bez żadnej gwarancji, czy ci robotnicy zdolni są do wykonywania żniwarskich robót. Wielu jednak Obywateli w latach poprzednich zgłaszało się z zamówieniem ludzi już to w końcu Maja, już to nawet w Czerwcu, a nawet i na początku Lipca, skutkiem tego jedni z tych Obywateli, dostali ludzi mniej odpowiednich żniwarskim robotom, innym zaś w zupełności zmuszony był odmówienia w przyjęciu zamówienia, co znówu rozumem wielką jest niedogodnością dla Obywateli z okolic nieobitujących w robotnika żniwarskiego. Aby przeto uniknąć wszelkich nieporozumień pomiędzy robotnikami a samymi Obywatelami kontraktami wcześniej zamawiających Obywateli poświadczane będą przez zagraniczną władzę administracyjną lub przez konsułów zagranicznych. Zamówienia przyjmować będę pod adresem J. Nassalski w Warszawie. Jasna Nr 3. Żadający piśmiennych objaśnień trzy marki na odpowiedź dołączyć. Zawiadamiam jednocześnie, iż w połowie Lutego wysyłam wykwalifikowanego Sortiera do wsi Borysoglebsk w gub. Jarosławskiej ps

Owce i Tryki rassy Romanowskiej,

zamówionych już przez JJWW. i WW. Obywateli Ziemi, Marszałka Szlachty gub. Grodzieńskiej Dawidowa, Hrabiego Juliana Oppermanna z Kudran, Ludomira Gassowskiego z Ludomirów-Andrzejewo, Kuźmina z Kondzina, Kajemana Karwowskiego z Tajenka, Ignacego Karwowskiego z Hołynki i wielu innych. Jest to rasa o wiele sprowadzona z Anglii przez Leferta, z Piotra Wielkiego, jednocześnie z krowami Holmogerdzkimi, o przymiotach których to o wiele było wzmiankowane przez W-go Ludomira Gassowskiego Obywatela Ziemi, gub. Grodzieńskiej z Ludomirów-Andrzejewo w Tygodniku Rolniczym Nr 21 rok 1872 jest to rasa głównie opasowa, do naszego klimatu stosowniejsza od rasy angielskiej Sauton (Sudowny Barona Dangler). Oxford Schirdown (Bankiera L. Kr. nenberg) najwięcej zbliżona do Rambouillet Negretti (P. Trębickiego z Piekara). Przewyższając te wszystkie w ilości mięsa stosunkowo do karmu, trzykrotnie stryżne do roku, i (dwukrotnie kociące najmniej zawsze po dwa jagnięta). A chociaż wełna w wysokości gatunku nie może się równać tym ostatnim jako używana przeważnie na filce, to jednak hojnie wynagradza obfitością w rocznej wydajności i przychodku, a skórki zdjęte z wełną, są to owe najszlachetniejsze dnbionki Romanowskie, zaszczytne pierwszorzędnym Medalem na powszechnej Wystawie Londyńskiej, w dobroci swej i wartości o wiele przewyższające znane Baranki Krymskie. Zwracam jednak czytelników uwagę, że te owce nie wspólnego nie mają z ogromnemi do formy owcami Kirgizkaj Sackiem, (z szerokimi ogonami) których mięso i tłuszcz jest prawie niezdatne do spożycia, a które to bardzo trudno mogą być hodowane w naszym klimacie. Przeciwnie zaś owce rasy Romanowskiej, przyzwyczajone do słońca i zimna, do niewygód w paszy korzystnie i bez ryzyka w upadku, mogą być u nas zaprowadzone, tak, że przy zwykłej paszy wagi 4 do 5 pudów dochodzą, a mięso z nich otrzymywane jest smaczne wyrównyujące w zupełności mięsu z angielskich owiec. Adres wyżej wskazany. Żadający piśmiennego objaśnienia trzy marki nadeszle, Sortier wysłany pozostawać będzie na miejscu przez cały miesiąc.

5-6 — 702 — J. NASSALSKI.

PARFUMERIES

de la maison

HOUBIGANT-CHARDIN

Eau d'Houbigant pour la toilette, Spécialité défiant toute concurrence.

Extraits d'Odeurs pour le mouchoir.

Moelle d'Ours et autres Pommades fines.

Crème de beauté pour blanchir la peau.

Poudre de riz à base de Bismuth.

Savons et plusieurs autres articles de toilette.

Tous les produits de la maison Houbigant-Charadin, se trouvent au Magasin spécial de Parfumeries étrangères de Mr. W. B. SNECHOWSKI Rue Nve des Sénateurs N. 8, et chez tous les Parfumeurs et Coiffeurs.

4-12

— 1364 —

WYROBY GUMOWE

jako to: Płyty, Sznury, Rurki, Krążki i t. d., od rs. 1 kop. 10 za funt.

Weże komopne

do sikawek i rozprowadzenia wody 1 1/2, 2, 2 1/2, 3, 3 1/2, 4 cale szerokie, za stopę bież. angielską 16, 18, 20, 25, 30, 34 kop. inne wymiary w tym samym stosunku. W większych ilościach odstępuję znaczny rabat.

H. SOMYA,

w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

21-0-9770-

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki),

wyrabia: żelazne szafy kasowe różnych wymiarów i po różnych cenach, z najlepszego materiału, zastosowując do nich sztuczny zamek Amerykanina YALEGO. Sprzedają się w składzie Głównym przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniego. 9-6 — 13,027 —

Parfumerie Speciale à L'YLANG-YLANG

ESSENCE d'YLANG-YLANG

Extrait pour le mouchoir

ED. PINAUD

Suavité, Finesse, Perséverance de parfum.

Préparée par ED. PINAUD Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S.

M. la Reine d'Angleterre. 37 Bt de Strasbourg Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 9-13 — 12831 —

Vacuum nowy

7 stop średnicy. Formy kółistej.

z podwójnymi dnami i podwójnymi węzami 280 stop, powierzchnie ogrzewalnej, z kompletną armaturą i kondensatorem, wykonany z wybornej materjału nader starannie na Wytwórnię Moskiewską, jest do sprzedania pod gwarancją za cenę niską, w Fabryce Roberta Bohte. Nowy-Swiat Nr 38,

Vacuum nowy

5 stop średnicy,

z podwójnymi dnami i pojedynczymi węzami, z kompletną armaturą i kondensatorem, z powodu braku miejsca jest do sprzedania za cenę bardzo niską, z korzyścią może być użyty do gotowania syropów zamiast żelaznego aparatu, w Fabryce Roberta Bohte, Nowy-Swiat, Nr 38. 8-10 — 812 —

Puszki szklane czyli lubrykatory do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najczęściej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu, po kop. 23 1/2 za funt.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19 1/2 za funt.

Oleje skłone do machin, od kop. 14 1/2 do 16 1/2 kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfbuks, używany przy cylindrach machin parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanymi pakunkami, że jest znacznie trwalszy, lepszy i tańszy.

Kraft et Kuksz,

6-0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Dawno oczekiwany transport

PATENTOWANYCH MASZYNEK,

do ostrzenia noży i nożyczek,

WALKOTA

nadszedł do Handlu Towarów Żelaznych ROBERTA ZIGLER, ulica Długa w Hotelu Niemieckim i sprzedaje się po kop. 60 za sztukę. 2-3 — 1765 —

Ważna wiadomość dla oszczędnych Gospodyń.

Mam honor niniejszem zawiadomić, iż nadeszła Kawa Brazylijska długo oczekiwana, równająca się w smaku kawie Mokka. Kawa Brazylijska wielką czyni różnicę w oszczędności, prawdziwa bowiem Mokka kosztuje jeden funt po upaleniu, umieleniu i dodaniu cukru, przeszło złp. 8, wówczas kiedy Kawa Brazylijska przez oszczędność cukru, którego do tejże kawy potrzeba bardzo mało, nie kosztuje więcej jak złp. 3, są amatorzy którzy tejże kawy używają bez cukru, bo i w całej Brazylii i w poł. częściach Hiszpanji, uboższa klasa pije tę kawę bez cukru, na przyjemny aromat, smak i goryczkę, mogą ją pić dzieci i starzy. Sprzedaje się jeden funt kop. 30, a biorącym w większej ilości odstępuję się znaczny rabat. Skład główny przy ulicy Freta pod Nr 2 nowym, i u W-go Chociszewskiego w Składzie Win i Owoców na Krakowskim-Przedmieściu, w domu dawniej Bajera i u W-go Rokowskiego przy rogu ulicy Podwal i Freta w Składzie Cukru i Herbaty, obok kościoła Ś-go Ducha. 6-6 — 1004 —

W. Jamiolkowski.

W PRZENIESIONYM SKŁADZIE

52 kop. garniec

NAFTY AMERYKAŃSKIEJ

w dobrym gatunku, garniec 16 kwatek, na miarę, a 7 i pół funta na wagę w Składzie Oleju Fabryki Łotoszyńskiej naprzeciw Zamku, przy samym wodociągu, na placu Króla Zygmunta.

Skład przeniesiony z pod dzwonnicy. 4-4 — 1540 —

20,000

PUDEŁEK POLITUROWANYCH DUŻYCH,

z których każde zawiera 1000 sztuk Zapalek karbowanych, z fabryki Szkotlandy i kosztuje tylko 15 kop., nadeszło do Handlu D. S. Dyżewskiego, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej pod Nr 17, gdzie również sprzedaje się DRZEWO dębowe suche w grubych szczapach, sześcian kubiczny po Rs. 13 z odstawa prosto z lasu. — Tamże można powziąć wiadomość o sprzedaży różnych domów. 2-3 — 1757 —

TYNKATURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiekcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje się po 30 kopie. Maść na odciski i maść na guzy stoik po kop. 30, poleca operator Michelson patentowany przez Radę Lekarską: St. Petersburgską, w swoim mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15 NB. Kto sobie życzy żeby ją mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie

— 463 —

5-6

(Patrz Dodatek).

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

STANISŁAWA JARMUNDA

Zasady budowy i utrzymania kolei żelaznych.

Tom I z osobnym atlasem rs. 5 kop. 40.

Tegoż autora znajdują się jeszcze egzemplarze dzieła:

O budowie dróg i mostów.

Tom I: Prace przygotowawcze. Pomiary. Poziomowanie. Z atlasem rs. 4.

Tom II: Budowa i utrzymanie dróg bitych, smołowców i brukowanych, z atlasem rs. 4 kop. 50.

Gramatyka Polska dla cudzoziemców

Nakładem Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła w tych dniach gramatyka polska w języku francuskim p. t.

Grammaire analytique et pratique de la langue polonaise a l'usage des etrangers par N. O R D A

8-ka wielka, str. 439. Cena rs. 2 kop. 40. Z przesyłką rs. 2 k. 70.

Najnowsze dzieła w języku polskim

DO NABYCIA

w Księgarni Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej Nr 481

Bonniecki M., Książęta Szlęscy z domu Piastów, kop. 80.

Castillon A., Po szkolnym roku, powieść naukowa, przekład Chęcińskiego, rs. 1 kop. 20.

Chłędowski K., Szkice z Włoch, kop. 65.

Cyceron Marka Tulliusza, Pisma krasomówcze i polityczne, tom II-gi rs. 2 kop. 40.

Falkiewicz L., O poznawaniu temperamentów dzieci, kop. 70.

Gerstaecker F., Mały poszukiwacz złota w Kalifornii, opowiadania dla młodzieży, rs. 1 kop. 20.

Hube R., Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV i XV, kop. 40.

Jarmund St., Zasady budowy i utrzymania kolei żelaznej, tom I, rs. 5 kop. 40.

Karwowski St., Wcielenie Infant do Litwy i Polski 1558-1561 r., kop. 80.

Kościński I., Władysław Biały Książę Gniewowski, tragedia, rs. 1 kop. 50.

Kuczyńska I., Myśli o edukacji kobiet, kop. 40.

Lubowski Edw., Na pochyłości, powieść w 2 tomach, rs. 2.

Nabielak R., Kilka słów o sposobach powiększania dochodu z pasiek, kop. 60.

Oczapowski Dr Filozof, Wpływ klimatu na państwo, kop. 80.

Pawłowski A., Serbja, zarys historyczno-etnograficzny, kop. 90.

Rembowski Dr A., O gminie, jej organizacji i stosunku do państwa, rs. 1 k. 50.

Riderstadt C. T., Czarna ręka, romans ze szwedzkiego, 2 tomy, rs. 2 kop. 25.

Rozwadowski ks. I., Nauki katechizmowe na wszystkie niedziele, rs. 1 k. 65.

Święcicki I., O dzierżawach wiejskich pod względem gospodarczo-społecznym i prawnym, kop. 50.

Świerczkowski N., Krytyczny rozbiór operacji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, kop. 75.

Wszystkie dzieła tak krajowe, jakoteż zagraniczne, oraz Nuty muzyczne, przez gazety lub czyjejkolwiek katalogi ogłaszane; w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza;— Katalogi zaś książek i nut muzycznych, na żądanie przesyła franco.

1-1

— 1778 —

Wyszły z druku: Zeszyt VIII i IX dzieła p. t.

WYKŁAD CHOROBY WENERYCZNYCH,

podług dzieła Zeissla, Redera i innych, ułożony przez Studentów Medycyny. Zeszyty te zawierają: wykwyty przymiotowe na skórę, cierpienia przymiotowe włosów i paznokci, cierpienia przymiotowe błon śluzowych i choroby przymiotowe kości i okostnej. Zeszyt ostatni wkrótce opuści prasę. Cena każdego pojedynczego zeszytu kop. 50.

— 1764 — 2-3

Nakładem Księgarni i Składu Obrazów

ALTENBERGA i ROBITSCHKA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

w Warszawie

wyszło dziełko Klügera p. t.:

DWA KAZANIA

(Zwei Predigten),

cena kop. 30.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. — 1671 — 2-3

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY

na rok 1874.

Cena kop. 37 i pół

zebrała

„Mucha.”



Kantorach pism.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach oraz 9-10-984-

Katalog i Cennik DRZEW i KRZEWÓW OWOCOWYCH,

w Zakładzie Pomologicznym Józefa Mozyńskiego, w Targówku pod Warszawą, chodowanych i sprzedawanych, wyszedł z druku na rok 1874. Kto zechce go mieć, raczy się zgłosić do Właściciela tego Zakładu, w Warszawie, pod Nr 13, przy ul. Miodowej, a będzie mu bezpłatnie przesłany do wskazanej stacji pocztowej. 3-3-1275-

Księgarnia i Skład Nut ADOLFA KOWALSKIEGO,

NOWY ŚWIAT Nr 39.

Otrzymała następujące opery do śpiewu w wydaniu angielskim.

Auber. Dyamenty. Koreny. Czarne Domino.

Bellini. Purytanie. Lunatyczka.

Donizetti. Lukrecja. Córka Regimentu. Faworyta.

Flotow. Marta.

Gounod. Faust. Mireille.

Meyerbeer. Dinorah.

Offenbach. Gr. Duchesse de Gerolstein.

Verdi. Rigoletto. Bal maskowy. Trubadun. Traviata.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 k. 80.

Rossini. Semiramide, rs. 2 k. 10, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

W. Tell, rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 40.

Meyerbeer. Robert. Hugonoci, po 3 rs. z przesyłką rs. 3 kop. 40.

Lecocq. La fille de Me Angot rs. 4 kop. 50, z przesyłką rs. 4 kop. 80.

Pomieniony skład posiada wielki wybór nut, oraz kompletne kolekcje Litofa i Petersa.

Zapisujący na rs. 5, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Katalogi wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

3-3 — 1433 —

KSIEGARNIA

ED. WENDE I SP.

w Warszawie

otrzymała na Skład Główny:

Książęta Szlęscy

z domu Piastów,

przyczynek do historii rodzin panujących w Polsce, zebrany i ułożony przeważnie z niemieckich źródeł, przez

Michała Bonieckiego.

Część III zawiera okres od 1610 do 1675 r. — 1598 — 2-3

Na stacji kolei Petersburgskiej w Sali Passażerskiej na Pradze, u utrzymującego szafkę księgarską, nabyć można Nową ustawę o obowiązku służby wojskowej, najnowsze dzieła Ruskich autorów, Pisma periodyczne tak ruskie jak i polskie, a to od godziny 9-tej rano do 10-tej wieczorem. — 1656 — 3-3

Nakładem Redakcji „Wieku” wyszła powieść dwutomowa p. t.:

„NA POCHYŁOŚCI,”

napisał Bolesław Krut (Edward Lubowski), cena rs. 2. Nabyć można w biurze Redakcji (Mazowiecka Nr 4), oraz we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. Dla prenumeratorów „Wieku” zgłaszających się ustnie lub piśmiennie wprost do Redakcji, cena zniżą się do rs. 1 kop. 20. Na przesyłkę pocztą dołączyć należy kop. 15. — 1639 — 2-6

W dniu 12 (24) Lutego r. b., o godzinie 1 1/2 z południa w tutejszym Trybunale Cywilnym w Wydziale IV, pod Nrem 549, sprzedana zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1066M w Warszawie, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonego Placu położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 81,668 kop. 70. Wadium rs. 5,000. Warunki licytacji oraz tagę, przejrzyć można tak w kancelarji Podpisarza Trybunału Wydz. IV, jako też u podpisanego Obrońcy, sprzedaż tę popierającego, w Warszawie pod Nrem 1767 (nowy 8), przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego. — Lucjan Bojasiński, Patron. — 1684 — 2-3

Główny Skład Płotna

przez lat 20 przeszło egzystujący za Żelazną Bramą, następnie na Nalewkach, przeniesiony został na ul. Franciszkańską róg Nalewek, Nr 1793, gdzie na ganku zielony szyld i zaopatrzony został w świeże transporta towarów, a mianowicie: Web Angielskich, Szlaskich, Bilefeldzkich, Romburskich, chustek webowych i batystowych, bielizny stołowej Angielskiej etc. jakoteż innego płotna i płócien i towarów rosyjskich, po cenie umiarowanej, z czem się poleca Sz. Publiczności. H. GESUNDHEIT. — 1865 — 1-3

PROŚBY i Tłómaczenia

redagują się w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. — 1658 — 1-4

MASZYNA

do Waty z wszelkimi przyborami, jest do odstąpienia w każdym czasie, widzieć można w domu pod Nrem 22, ulica Zielna w fabryce Waty. — 1864 — 1-3

DOBRA ZIEMSKIE PSARY,

w gub. Kaliszskiej położone, od miasta Łęczycy wiorst około 21, od Ozorkowa wiorst około 14 odległe, w dniu 8 (20) Lutego r. b., o godzinie 10 tej rano, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydz. Iym. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 21,092 kop. 31 i pół, jako 2/3 części szacunku taxą biegłych wykrytego. Na wadium złożony należy sumę rs. 3,000. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne u podpisanego, popierającego sprzedaż obrońcy przejrane być mogą. Karol Gostomski Adwokat, Długa Nr 12. — 1581 — 3-4

Majątek ziemski

w powiecie Pułtuskim, złożony z dwóch folwarków, obejmujący 375 dzies. (25 włók) dworskiego teritorium, z kompletnymi budowlami, zasiewami, lasem, łąką, jest do sprzedania z inwentarzem lub bez takowego; odległość od Warszawy mil 6. Połowa szacunku może pozostać na gruncie. Adress mój Hotel Drezeński, u Szwajcara, lit. I. P. — 1878 — 1-6

Do sprzedania

FOLWARK

dzies. 195 (włók 13), w glebie dobrej z łąką, lasem, stawem, młynem, propinacją, z budowlami murowanymi i ogrodem owocowym, mieszkaniem dogodnym, z inwentarzami. Wiadomość bliższa przy ulicy Tamka Nr 29, mieszkania Nr 5, codzień po południu. — 1834 — 1-3

Zarząd Dóbr Lipków,

pod Warszawą.

Adres: poste restante Warszawa.

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż ma ciągle młode

BUHAJKI hollenderskie

na sprzedaż. Zarząd podejmuje się odstawy na wszystkie stacje kolei żelaznych.

Zarząd Dóbr Płoniawy,

gub. Łomżyńska, pow. Makowski.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż od dnia 3 (15) b. m., będą w temże dominium do stanowienia ogiery Angielski Klewlandskiej i Russki Rysackiej rassy. Bliższą wiadomość udzieli Zarząd na miejscu. — 1686 — 3-3

FOLWARK

RUSZKOWO,

okrąg Przasnyski pod Gołominem, w bliskości cakrowni Łukowskiej, w pięknej ziemi. Rozległości dies. 420 (włók 28) jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość o warunkach powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, mieszkania 7. — 1,489 — 3-3

Dworek drewniany

w Warszawie, przynoszący dochodu brutto Rs. 1411, jest do sprzedania na 15 procent. Gotowizna wymagana około Rs. 4,00.

MEBLE mahoniowe, używane, także umywalka i kilka krzesel wyplatanych, są do zbycia. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. — 1262 — 3-3

Rs. 15,000

do ulokowania na DOM. Jest do odstąpienia summa rs. 11,000 na Dobra w Łęczycy i summy rs. 3,600. Wiadomość u H. Olszewicz, ulica Długa Nr 14. — 1548 — 3-3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5) Marca r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na trzyletnie to jest: 1874, 1875 i 1876 do 1 (13) Stycznia 1877 roku, wydzierżawienie miejsca pod altanę do sprzedaży wody sodowej mleka, pieczywa i owoców, w parku Aleksandrowskim na Pradze, od summy dzierżawnej po rubli pięćdziesiąt sześć kopiejek dwadzieścia pięć rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 15 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niestrawiającemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych. 2-3 — 1697 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 18 Lutego (2) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od d. 20 Marca (1 Kwieciana) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1876 r., wydzierżawienie od rsr. 450, wyraźnie (czterysta pięćdziesiąt) posesji Nr 1664, przy ulicy Mokotowskiej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek, na stemplu kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do Deklaracji.

Wkutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruje zadzierżawić posesję Nr 1664 w Warszawie, przy ulicy Mokotowskiej, na lat dwa, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwieciana) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1876 r., oharując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium rs. 45, i na koszt ogłoszenia rs. 15 załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisalem d. . . mca . . . 187 . roku. (Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko). 2-3 — 1608 —

NAUCZYCIELKA POLKA,

znająca dokładnie język francuzki, muzykę, oraz nauki klasyczne wykładane na pensji, może zaraz znaleźć miejsce na wsi. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 18 nowy, w Redakcji Biblioteki Rolniczej. —1753-2-2

Potrzebna jest

Bona Niemka

na wieś, w bliskości Warszawy, do dozoru dzieci i wyreczenia w domowym gospodarstwie. Wiadomość od 12 do 2-ej w południe, przy ulicy Kościelnej Nr 17, na 1-m piętrze po lewej stronie. —1776-3-3

Potrzebne są zaraz na prowincję **Nauczycielka** Polka, z wyższym wykształceniem, posiadająca języki: francuzki niemiecki i muzykę, oraz **Bona** do małego dziecka, rodowita Niemka. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ulica Bednarska Nr 19.— **Cecylja Sokołowska**. —1793-2-2

Guwernantki i Guwernerzy, Nauczycielki i Nauczyciele,

z rozmaitem wykształceniem, są do umieszczenia ze wszystkimi i na godziny; rodowite Francuzki, są pożądane zaraz, w rekomendacji, Nowy-Swiat Nr 49.— **Stopczyk**. —1756-2-3

Paryżanka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 30 nowy, oficyna lewa, pierwsze piętro, mieszkania Nr 21, zastać można od 5 do 7 po południu. —1,387-5-6

S. MASŁOWSKA,

ma do umieszczenia Francuzów, Niemców i Polaków ze znajomością języków starożytnych i ruskiego, Nauczycielki Polki, Francuzki, Niemki i Bony. Tamże żądane są **2 Nauczycielki** Polki, z wyższym i średnim usposobieniem, z muzyką. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —1669-2-3

PANNY

uzdolnione, z których jedna życzy sobie chodzić do robót, druga zaś może przyjmować hafty wszelkiego rodzaju. Wiadomość przy ul. Piwnej Nr 101, miesz. 12. —1697-2-3

Potrzebna jest zaraz

OSOBY

plci żeńskiej, obeznana z prowadzeniem handlu i ksiąg handlowych, do prowadzenia interesu handlowego. Bliższa wiadomość powziąć można pod Nrem 497b, na pierwszym piętrze w składzie drożdży wiedeńskich. —1623-3-3

Przyjmuję **DZIEWCZYNI** tak początkowe jak i posunięte wyżej w naukach szkolnych od 9-tej rano do 3 po południu, z dozwolenia Władzy za opłatą wedle możliwości rodziców, za korzyść i postęp w naukach sposobem przemennie udzielanym zaręcza się. Tamże wiadomość o lekcyjach **muzyki** na własnym fortepianie za opłatą bardzo umiarkowaną. Rynek Nowego-Miasta Nr 312, od godziny 9 do 12 z rana, lub w święto. 2-6 —1773-

OSOBY

wszelchstronnie obznajmiona z gospodarstwem domowym większym lub mniejszym, z dobrą rekomendacją, obznajmiona z językami, życzy sobie przyjąć obowiązki tu lub na prowincji, albo też na wyjazd za granicę lub do Cesarstwa. Wiadomość w handlu Braci Wróbel, obok kościoła S-go Krzyża. —1663-

Panienka

dobrze wychowana, lat 14 lub 16, może być przyjęta ze wszystkim na 2 lata, do nauki robót kobiecych. Wiadomość od godziny 9 do 10 rano, lub od 5 do 6-ej wieczorem. Królewska Nr 23, mieszkania N. 34 na 1-ym piętrze. —1734-1-3

Ktoby z pp. Właścicieli domów położonych przy Krakowskim-Przedmieściu, Senatorskiej, Miodowej i placu Teatralnym, potrzebował **R Z A D C Y** z kaucją w gotówiznie, któremu tytułem wynagrodzenia zechciał dać mieszkanie z 3-ch pokoi i kuchni, zgłosić się może na Pragę, do domu Sokołowskiego wprost Zbornego punktu, Nr 184, lokalu 7. 3-3-1141-

Ktoby sobie życzył na godziny

LEKTORKI,

bardzo pięknie czytającej po francuzku i po polsku, niechaj się zgłosi do domu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36 nowy, w podwórzu ostatnia siena na lewo, mieszkania Nr 7, od godziny 2 do 5 po południu. —1852-1-3

Młody człowiek,

kawaler, pełniący obowiązki kasjera przez przeciąg lat 10-ciu, w jednych i tychże samych wielkich dobrach na wsi, z powodu zmiany interesów w tychże dobrach, pragnie pomieścić się jako kasjer lub buchalter na wsi albo w Warszawie, w jakim domu handlowym. Na dowód swej sumiennej pracy, poświadczenia się interesowi pryncypała i nie poszlakowanej rzetelności, złożyć może poręczenie kilku najwiarogodniejszych osób, jako też świadectwo z miejsca obecnych swoich obowiązków. Po bliższe szczegóły interesanci zgłosić się mogą w każdej chwili na ulicę Chmielną pod Nr 18 nowy, 1-sze piętro, drzwi na lewo. —1847-1-3

OSOBY

plci żeńskiej posiadające początki rysunku i zdrowe oczy, mogą być przyjęte na naukę do retuszowania fotografii za opłatą. Wiadomość w zakładzie fotograficznym J. Mieczkowskiego przy ulicy Miodowej Nr 496. —1832-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Siodlarskiego, w wieku od lat 14 do 16. Interesanci zechcą się zgłosić przy ulicy Orlej Nr 3. —1829-1-3

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Ulica róg Senatorskiej i Podwala, Nr 2 domu, a mieszkania 16. —1819-1-1

Potrzebne są **PANNY**

do kapeluszy słomkowych zdatne, i podługne do sukien, przy ul. S-to-Krzyżkiej Nr 1342 (11 nowy), 5ty demod Nowego-Swiatu, w pierwszej prawej oficynie na 1-em piętrze; jak dotąd tak i nadal przyjmuje się wszelkie obstarunki, mianowicie: Stroje i krawiecczyznę damską, obok nowych, przerabiam już i noszone Kapelusze, które podług najświeższych żurnali po kop. 50 wykonywam, czepki dla starszych Pań spieszenie i gustownie odrobiam. Powierzone mi roboty, po cenach najumiarkowańszych uskuteczniłam, w czem miałam sposobność już Szanowne Panie przekonać i obecnie polecam się łaskawym względem Szanownych Dam.

B. Marcinkowska.

Tamże przyjmują się wszelkie roboty na maszynie i pikowania. —1644-2-3

PSZCZOLARZ obeznany teoretycznie i praktycznie z chodową pszczoł w ulach ramowych i innych, zdolny do zaprowadzenia i utrzymania wedle ulepszonych zasad zapewniających jak najkorzystniejsze rezultaty, jednej lub kilku pasiek większych; potrzebuje pomieszczenia. Świadectwo kilkoletniej praktyki złożyć jest w możności. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 72 nowy, wprost Żelaznej, w oficynie, u gospodara Domu. —1879-1-1

ARTYSTKA TEATRU,

udziela **Lekcje Tańca Dzieciom**, w domu rodziców, t. j. walców, polki, kontredansa, i t. d., osoby interesowane raczą nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warsz.; pod lit. M. J. W. —1867-1-1

W Drukarni i Litografii

CH. KELTERA,

przy ulicy Tłomackiej, pod Nrem 570 w Warszawie, potrzebny jest zaraz

zdolny Maszynista Drukarski pod korzystnymi warunkami. —1868-1-1

Dwaj Introligatorzy,

oraz **trzy Kobiety**, które już pracowały w tym fachu, mogą znaleźć zaraz stałe zatrudnienie przy ulicy Leszno Nr 3 nowy, w domu W. Szuster. —1739-2-3

TERMINATORZY

do różnych rzemiosł, tak z prowincji, jak też i z Warszawy, chcąc mieć miejsce, mogą się zgłosić pod Nr 21, ulica Nowy-Swiat, tam gdzie się obecnie znajduje Stręczenie Służących; panowie majstrowie mogą znaleźć dla siebie uczniów. 3-3 1236-

UAKUSZERKI

F. KEWICZ

pod Nrem 1417 (nowy 2), przy ulicy Siennej, są **POKOJE** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowywany. —1681-2-6

AKUSZERKA

zamieszkała przy ulicy Nowy-Swiat Nr 52, na 2 m piętrze od frontu, ma **Pokoik** z osobnym wejściem, dla osoby pragnącej odbyć słabość sekretnie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —1775-2-6

Rs. 13 lub 12,000,

żądane są zaraz, na hypoteki dóbr ziemskich, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Są do wydzierżawienia wieczyście **dwa MŁYNY wodne**, z dwoma cylindrami, z pytlami i kamieniami francuzkimi o 5-ciu gankach przy wlocie stawu przez który przechodzi rzeka, dies. 15 (włoka jedna) gruntu, z zabudowaniami gospodarskimi i łąkami, w kupnego żąda właściciel rs. 7,500, odległe od Warszawy mil 5 szosą, a boczną drogą wiorst 7. Potrzebny jest **Rządca dóbr** z kapitałem od 4,000 do 5,000 rs., kapitał zabezpieczony będzie dobrze na hypotece i znajdzie odpowiednie wynagrodzenie za swą pracę. O wyż wymienionych szczegółach, żądający zechcą zostawić swoje adresy w hotelu Litewskim uszawając a ten doręczy interesantowi. —1863-1-3

Pozostawiono w pracowni pani Perkowskię do sprzedania:

Suknie jedwabne jasne, balowe i wełniane, **Peplum** z flaneli fioletowej, **Paltacik** syberyjnowy nowy, **Kaftan** popielaty syberyjnowy, **Lornetki** wiedeńskie, **Kap-luz** aksamitny z piórem bleu malade, **Wstążki**, **Kwiaty i Pióra** — wszystko za pół ceny. Ulica Elektoralna Nr 7, dom W-go Stopczyka, w prawej oficynie, 2-gie piętro. —1442-1-3

Nr 26,

Ulica ELEKTORALNA

Przyjmuje się do roboty suknie, palt, Salopy podszywane futrem, wszelkie ubrania dziecięce, oraz bielizna ręczna lub na maszynie, w oficynie na 1-em piętrze. 6-6-1203-

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej Nr 9, wykładają się ciągle bez przerwy:

Lekcje kroju:

Sukien, Okryć i wszelkiej garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby niemięjące szyć, wyuczone zostają przytem do brze fastrygować robotę, która oddana następnie do zeszywania, jeżeli podług fastrygi wykonana zostanie, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, **bez najmniejszej poprawki**. Kurs trwa dwa tygodnie. 5-6 —1423-

Suknie Balowe,

od rs. 10, w ciągu 24 godzin wykonywają się w Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej Nr 9. Przyjmuje się oraz i odrabia się elegancko wszelka robota tak z własnego materiału, jako też i z powierzzonego, za cenę umiarkowaną. 5-6 —1424-

Do sprzedania

Są calo-kubiczne olszowe, suche, twarde, po cenie rs. 13 za sześ. Sprzedają cząstkowo w kantorze J. C. Sommer, przy ulicy Rymskiej Nr 12, w oficynie na 1-em piętrze. —1661-3-3

W NOWO-OTWORZONEJ

PRACOWNI

Bielizny i Neglizy Damskich, przyjmują się obstarunkowi, tychże robót, jak również wszelkie roboty w komis mogą być złożone. Ulica Elektoralna Nr 32, wejście przez sklep rękawicznika Mrozińskiego. —1816-1-3

W pracowni Sukien Damskich **A. Gałęckiej** można dostać

Suknie Balowe

podług gustu odrobione za rs. 9, ulica Długa Nr 32, wprost hotelu Polskiego, na 2-em piętrze. —1884-1-1

Koronki i Wszywki

czarne wełniane, oraz **Salopa** futrzana nowa, wcale nieużywana, za 25 rubli do sprzedania. Ulica Hoża Nr 15 nowy, mieszkania 3.— Tamże Szafy Składowe okazałe do nabycia. —1858-1-3

Ktoby miał do wypożyczenia kapitał

OD 10 DO 15,000 RS.

na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich, zechce zgłosić się pod Nr 6, na ulicę Jasną, na parterze, bez żadnego pośrednictwa. —1846-1-3

Rubli 8,250,

w całości lub częściowo, jest do wypożyczenia na 1 numer hypoteczny domu w Warszawie, po pożyczce Tow. Kredytowego Miejskiego. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich przy ulicy Wspólnej, Nr 6 nowy, mieszkania 3. —1875-1-1

Żądane są

Rubli 6,000,

na pierwszy numer po pożyczce miejskiej, na dom murowany trzy-piętrowy, w środku miasta. Wiadomość w domu Nr 639, ulica Trębacka u Właściciela, bez pośrednictwa osób trzecich. —1605-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania prawnie nowy

PLASZCZ

wojskowy z bobrowym kołnierzem i kłapami za bardzo przystępną cenę i złota damska dewizka. Chmielna Nr 1528. Stróż wskaże. —1855-1-1

TANIE RUSKIE ZABAWKI.

1-y gatunek rękawiczek Scholca, tylko co otrzymanych z S. Petersburga. Magazyn kosmetycznych wyrobów Chemicznego Laboratorium, na rogu Nowego Światu i Sto-Krzyżkiej. 6-6-1202-

Papierosy „ORIENTAL“

Fabryka A. F. Müllera z Petersburga nadsyła do swego Składu głównego na Królestwo Polskie, 2 nowe gatunki papierosów wyborowych.

1 gatunek „Oriental“ bez mundsztuków z cygar-nicznymi.

2-gi gatunek „Dubek superior“ z mundsztukami, wszystkie pakowane po 100 i 25, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

J. ROSENBLUN

JOANNA BERGERS,

Sukcessorka P. Fanny Bonnet

Krak.-Przedm., Nr 53, dom Fryzjera Poho-reckiego.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją klientelę, iż o-trzymała świeżo znaczny wybór **Gorsetów** (w nowych fasonach), oraz **Spodnie** pięciennych, **Turniur**, **Krynoliny**, **Pończoch** i **Podwiązek** Paryżskich.

1-12

— 1789 —

Wyprzedaż po cenie kosztu!

Ponieważ w krótkim czasie Handel **HERBATY** firmy Braci Olszańskich ma przejść na własność innych osób, — więc do tego czasu Herbata znajdująca się w tym handlu na Długiej ulicy wprost hotelu Niemieckiego Nr 32 (Potkańskie), będzie sprzedawana o 20 i 15 procent taniej w stosunku do cen nominalnych. Tamże jest do odstąpienia **SKLEP** z całym urządzeniem, a w razie potrzeby Sklep i wszelkie urządzenia sklepowe mogą być nabyte osobno. Szafy, bufet, kantuator, lampy, wagi i t. d., dałyby się użyć do najwięcej eleganckiej cukierni, magazynu damskich strojów i innym w tym rodzaju handlom.

— 1,250 —

4-8

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI

JOZEF A OLSZTYŃSKIEGO i SYNA,

opatrzone jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, pali-sandrowych, mahoniowych, orzechowych, jesionowych i pod orzech, a mianowicie w **Garnitury**, **Stoły**, **Stoliki** do kart, **Konsole**, **Szafy** i **Szafki** mniejsze, **Komody**, **Łóżka**, **Toalety**, **Stoliki** do robót damskich, **Biórka** damskie i męskie, **Serwanki**, **Biblioteczki**, **Umywalnie**, **Szafeczki** do różek, **Stoliki** pod samowar z mar-murowymi blatami i inne rozmaite, **Kredensy**, **Stoły** obiadowe, **Krzesała** wypłatanie, **Szeslały**, **Sofy**, **Kozetki**, **Fotele**, **Napoleonki** i t. p. Meble, które sprzedaje po ce-nach umiarkowanych. Tamże **Garnitury** rypsem kryte, są do sprzedania.

1-12

1827

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

Doktora Giraudeau de St. Gervais.

Syrop przeczyszczający krew, w skład którego wchodzi substancje roślinne.

Używa się według przepisu lekarzy przeciw chorobom z nieczystości krwi i nie-dokrwistości pochodzących.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materiałów Aptecznych: PP. Galle, Spiessa i Mrozowskiego; w Kijowie w Składzie materiałów aptecznych Braci Marcin-czyk; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego i w Składzie Pana Gruźewskiego; w Po-znaniu w Aptece Dra Mankewicza; we Lwowie w aptece Pana Mikolasch; w Krakowie w aptece Dra Tramzyńskiego; w Brodach w Aptece Dra Franzos. 11 22 — 10610 —

Wyprzedaż zupełna niżej kosztu.

Z powodu zmiany lokalu, oraz nowego kierunku działalności, jakie **Spółka Pola-czona pracy kobiet**, od Sgo Jana roz-począć zamierza, wszystkie obecnie znajdujące się wyroby i towary w Bazarze Ski, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, poczynając od 10 lutego, sprzedawane będą niżej kosztu, a mianowicie: Bielizna męska i dam-ska, Kołnierzyki męskie w znacznym wybo-rze, Kołnierzyki damskie, Krawaty, Dziecin-choy, Skarpetki, Chustki do nosa i t. p., a to tylko w ciągu bieżącego miesiąca. Odrobienie sumienne i doskonałe, materiały wyborowe, powinny zachęcić do korzystania z tej spo-sobności, gdyż takowa rzadko wydarzyć się może.

3-4

— 1561 —

W Składzie wyrobów Tabaczných

Wilhelma WARD,

przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8/5, przyjmują się obstalunki na Drzewo i Węgle ze Składu

A. F. Łapińskiego.

Tamże nadeszły przyrządy zabezpiecza-jące cylindry Lamp od pęknięcia.

Agentura Kuchenek naftowych

Schwassmana w Hamburgu.

3-3 914-

Bazar Stowarzyszenia

MERKURY,

róg Bielańskiej i Tłomackiego
Nr 599 a, b.

Sprzedaje złożone przedmioty, jako to: Ubioru męskie, kobiece i dziecięce, bieliznę stołową, wyroby srebrne i złote, galanterie, zegary, książki i nuty, meble, obrazy olejne i sztychy, sprzęty różne między temi wanna miedziana oraz drobne rzeczy kuchenne, kas-sa żelazna ogniotrwała, zupełnie nowa, za rubli sr. 110 (kosztowała 180 r.).

Przyjmuje w komais do sprzedaży różne przedmioty, za nader umiarkowaną opłatę.

— 10,675 —

— 21-0 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FUTRO

Niedźwiedzie Sybirskie okazałe, czar-ne, takież suknem kryte, w bardzo dobrym stanie, mało używane, oraz **Suknia** sulta-nowa, biała, koronkami przybrana w jednym z pierwszych magazynów tutejszych nabyta, za mniej niż połowę ceny, — każdodziennie od godziny 10 rano do 6 wiecz. Ulica Grzybow-ska i róg Żelaznej-Bramy Nr 980 (nowy 1), mieszkania Nr 20, drugie drzwi z bramy.

— 1883-1-3

KOSZULE

męskie z cienkimi webowymi gorsami, bar-dzo trwałe i starannie uszyte, po rs. 1 kop. 80. **KALESONY** z trwałego angielskiego rypsu po rs. 1 kop. 5. **Kołnierzyki**, **Man-kiety**, **Krawaty** w najnowszych fasonach, poleca:

SKŁAD PŁOTNA i BIELIZNY

Józefa Nathanblut,

ulica Senatorska Nr 22, wprost kościoła Sgo Antoniego. — Przyjmują się obstalunki na Bie-liznę i całe wyprawy. — 1818-1-3

Bardzo korzystny interes dla Panów utrzymujących
składy Wódek i Szynki!

DYSTYLARNIA

na Pradze przy ulicy Brukowej Nr 405, w zu-pelności urządzona, z wszelkimi rekwizyta-mi i dogodnościami, utrzymana w należytym porządku, może być wydzierżawiona z ca-łem urządzeniem, albo też koby sobie życzył z PP. Szynkarzy lub Składników, w każdym razie może dystylować za bardzo małą cenę z dostawieniem i wszelką usługą, a za rze-telność i dobroć sam właściciel zaręcza. Wiadomość na miejscu. — 1523-3-3

Ważna wiadomość!

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż

Piwa Pilzeńskiego,

na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie, zawiadamiam Szanowną Publiczność, a szcze-gólniej PP. Kupców i Restauratorów, że w dniu 27 Stycznia r. b., otworzyłem sprze-daż tegoż Piwa, tak na antalki jak i butelki, przy rogu nlic Senatorskiej i Miodowej, w składzie drożdży prassowanych w domu W-go Bujno, pod Nrem 497c, na 1-m piętrze. O dobroci tego Piwa, Sama Publiczność, po przekonanui się zdanie objawi. Cena butel-ki, dla biorących niemniej jak 10 butelek, kop. 12½ i za butelkę kop. 5, które się zwr-ca przy oddaniu butelki.

LUDWIK LIEBERT.

— 1172-5-12

Jest w Wilnie przy Aleksandryjskim bul-warze dogodne miejsce do budowania kilku

Młynów wietrznych,

jak również gorzelni lub piwowarni. Koby zyczył zbudować pomieszone zakłady swoim kosztem, zechce poinformować się przy ul. Gnojnej Nr 11, mieszkania 11. 3-3-1257

PASTYLEKI

ulatwiające trawienie

Z MLECZANU SODY I MAGNEZJI
P. BURIN de BUISSON.

Pastyliki te przepisane są w bólach zo-ladka, w trawieniach moczolnych, długiach i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odciciach żołądka.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece p. Mar-cińczyka. — 13,098-5-12

500 tuzinów ZAPALEK

karbowanych pachnących z drzewa ce-drowego po 45 kop. za tuzin na-deszło do Handlu D. S. Dyżewskie-go, przy ulicy S-to-Krzyżkiej, pod Nr 17, oraz Zapalek karbowanych szła-skich w ozdobnych pudełkach z gum-ka, po cenie bardzo przystępnej, jak również i zapalek z fabryki Szkotlandia niegorszych od zagranicznych a o wie-le tańszych, bo pudełko zawierające sztuk 1000, kosztuje tylko 13 kopiejek. Tamże powziąć można wiadomość o sprzedaży domów. 6-6 — 1190 —

Ważna wiadomość!

Skład wyrobów z dystylarni pod firmą: **Karola Schnajder**, przy ulicy Elekto-ralnej pod Nrem 30, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-ym b. m. ceny znacznie niższe. — 1495-5-3

1,000 rs. dla Emeryta

pobierającego znaczniejszą pensję, jest do wypożyczenia. Ządający raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, w kopercie oznaczonej literami A. K.

— 1831-1-1

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

pp. Grimault et Cie

Aptekarzy w Paryżu.

Używa się w katarach, kaszlach, chrypcie, kokluszku.

Składy naszych produktów lekarskich po-wierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L-Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; i panu Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie.

— 13,097-5-12

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia

„Merkury“

znajdują się doskonale

POWIDŁA,

zaś w Sklepach: przy ulicy Podwale i przy ulicy Marszałkowskiej,

Arak Zagraniczny

najlepszego gatunku. Każda butelka pieczę-towana jest przez Zarząd Komory, w dowód, że Arak ten jest bez żadnej przymieszki.

— 11389-19-0

SANKI

Petersburskie i Warszawskie, za bardzo przystępne ceny, od rs. 50. Kilka **Powo-zów** używanych, **Kareta** pozworna za rs. 200, **Koczek** za rs. 150, oraz innych oko-ło dziesięciu sztuk, odnowione i niejako to Karety, Faetony i Koczki, w fabryce Powo-zów Romanowskiego, Erywańska Nr 1066a.

— 1667-3-6

Są do sprzedania

SANKI

zupełnie nie nżywane. Ulica Marszałkowska Nr 54, u stróża Tadeusza. Tamż **Kareta** używana, zupełnie zdadna do jazdy, nowego fasonu.

— 1666-3-3

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Ubiorów dzieciennych

męskich i żeńskich, Sukienek, Salopek, Okryć, Kaftaników, Czapeczek, Kape-lusików, **Strojów**, **Kapeluszy**, czepeków dla osób starszych, **Strojów**, **Kwiatów**, po cenie kosztu. Niecała Nr 6. 5-6 — 908 —

NAJTAŃSZY

SÉR

KOŁDYCZEWSKI,

jak

Szwajcarski świeży,

Funt po kop. 24,

10 funtów razem kop. 22,

na całe kręgi funt po kop. 20.

SKŁAD GŁÓWNY

BRACI WRÓBEL

Krak.-Przedmieście obok kościoła Sgo Krzyża

— 12,306-29-0

FASSY

od 200 do 800 garncy objętości, nowe lub używane, potrzebne są w Browarze Bojan-czyka w Włocławku, koby z PP. Fabry kan-tów lub Bednarzy posiadał takowe, raczy zgłosić się piśmiennie do Włocławka.

— 1646-3-6

Jest do sprzedania

KROWA

młoda, na ocieceniu. Wiadomość przy ulicy Elekto-ralnej Nr 32 u Stróża. — 1645-2-3

**Nowy transport
SAMOWARÓW,**
w różnych wielkościach, nadszedł do **Składu Szkła i Porcelany**, egzystującym przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39, t. j. w domu p. Lewentala, gdzie także przyjmuje się w zamian stara miedź i stare samowary, o czym mam honor zawiadomić.
4-6 —1476— **S. Wereitina.**

Główna sprzedaż skór wyrabianych; a mianowicie tak zwane Hamburgskie; z fabryki Garbarskiej pod firmą:
I. Hauptmann et C^{om}.
jedynie w Kantorze moim przy ulicy Elektońskiej Nr 4, odbywać się będzie.
**Sprzedaż rozpocznie się
dnia 15 b. m.**
ZYGMUNT FELDHOSEN.
2-6 —1755—

SŁOMIANEK
z morakiej trawy, dotąd tu nieznanym, różnej wielkości i kształtu nadszedł nowy transport do
**Składu Szczotek
ALEKSANDRA FEISTA**
przy ulicy Senatorskiej Nr 467, wprost kościoła Ś-go Antoniego. Biorącym na tuziny odstępować się rabat.
—1615—2—3—

Po niższej cenie
SER
RONIKIERA ŚMIETANKOWY
Sprzedaje na pojedyncze funty pok. 28. na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża.
39-0 —1,818—

SLIWKI TURECKIE
tegoreczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel**. Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża.
—11,817—33—0—

Handel **A. Bocqueta** w gmachu Teatralnym, odstępować
KAWĘ FIGOWĄ
doskonałego zapachu, jak kawa Portorico po cenie fabrycznej.
—1693—2—6—

Bracia Wróbel na Krak.-Przedmieściu sprzedają po cenie fabrycznej,
KAWĘ FIGOWĄ
wybornego gatunku, z zapachem jak kawa Mocca.
—1694—2—6—

Najlepsza MUSZTARDA,
w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznemu. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na garnce, kwaterki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19.
—1570—3—3—

W Folwarku **PARYSÓW**, do Dóbr Powązek pod Warszawą należącego, jest do wydzierżawienia

**Ogród fruktowy
i warzywny, wraz z Sądawką.**
O cenie i warunkach, można się dowiedzieć u Właściciela tych Dóbr na Powązkach.
—1468—3—3—

OGIER
rasy wschodniej, chowu JW. Grocholskiego, wyjeżdżony pod wierzch, jest do zbycia, można widzieć codziennie od godz. 11-tej z rana do 3-ciej po południu, w domu JW. Pułowskiego na Nowym-Swiecie Nr 15 nowy. Stróż wskaże i cenę objawi.
—1720—2—3—

KARETA

poczworna, mało używana, w bardzo dobrym stanie, zdalna do miasta i na wieś, jak również dla utrzymujących remizy, jest do sprzedania w hotelu Polskim, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy tegoż hotelu.
—1866—1—3—

Ktoby miał lekki Kaczyk lub Karete (Landan),

w dobrym stanie, używany, do zbycia, za cenę umiarkowaną, raczy adres swój wraz z ceną, oddać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. K. A. M.
—1735—2—3—

**Do sprzedania
Para Klaczy**

rosłych, silnych z ogromnym chodem. Stan-gret Franciszek pokaże lub stróż domu przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
—1701—2—3—

Ktoby miał PIESKA lub SUCZKĘ,

z gatunku aphen pincerów, pięknego już odchowanego, rok lub więcej mającego, do sprzedania, zechce zgłosić się do Hotelu Victoria do Szwajcara.
—1850—1—1—

**Do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli
machoniowych,** rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stół do kart, Szesław, skórą kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże.
2-3—1717—

Są do sprzedania:

Serwantka mahoniowa lustrzana w zupełnie dobrym stanie za rs. 20, **Algierka** piżmowcowa męzka w dobrym stanie za rs. 18, oraz **Blam** elków damskich pod salopę, używany za rs. 10. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 70 nowy, numer mieszkania 21, zastać można od godziny 1-ej z po-łudnia do 5-tej.
—1741—2—3—

**Do sprzedania:
Kredens, Stół i 12 Krzeseł,**
z drzewa dębowego, u Polzeniusa stolara, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, dom W-go Emmla.
—1833—1—3—

**Do sprzedania:
PORTEPJAN**

fabryki Erarda, mało używany, za połowę ceny, Żyrandel i jesionowe Skrzynka i Stół kwadratowy duży. Ulica Wiejska Nr 5 mieszkania 1.
—14,008—3—3—

Fortepjan
bardzo krótkiego fasonu z sztabami, z ładnym tonem, jest do sprzedania. Plac Teatralny Nr 3, mieszkania 6, na 2 piętrze od frontu, obok Redakcji Kurjera. —1722—2—3—

**Są do sprzedania każdego czasu
2 MAGLE ANGIELSKIE,**
w korzystnym miejscu, przy ulicy Trębac-kiej, w domu W-nej Korzuchowskiej Nr 5.
—1640—2—3—

Z przyczyny wyjazdu są do sprzeda-nia zupełnie nowe
MAGLE
przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr 22. Wiadomość przy ulicy **Nowe-Miasto** Nr 11, mieszkania Nr 9.
1-2 —1856—

**Są do sprzedania
DWA MAGLE**

angielskie, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Widok Nr 7 nowy.
—1273—3—3—

LOKAL,
składający się z 2-ch pokoi i przedpokoju, potrzebny jest dla kawalera od Wielkiej Nocy. Wiadomość zostawić apasza się w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. B.
—1870—1—3—

Mieszkanie kawalerskie.

Potrzebne jest **Mieszkanie kawaler-skie**, od 1-go Kwietnia r. b., w bliskości placów Teatralnego lub Zygmunta, składające się z jednego dużego pokoju i jeżeli można to ze stołem i usługą. Adresa uprasza się nadsyłać do bufetu łaźni Akcyjnej koło mostu.
—1857—1—3—

Jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b.
MIESZKANIE

przy ulicy Leszno Nr 70, na dole od frontu, 3 pokoje z alkową, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 62 kop. 50 kwartalnie. Wiadomość w tymże domu, w mieszkaniu Łącz-kowskiego.
—1716—2—3—

Potrzebne jest od Wielkiej nocy lub od Ś-go Jana, w środku miasta

MIESZKANIE
składające się z 7 lub 8 pokoi, jeżeli być może z gazowym oświetleniem i wodociągami. Wiadomość w kantorze Wexlu i interesów bankierskich na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej.
—1,447—3—3—

Pokoik umeblowany wygodny
z opalem, światłem, usługą, dla damy w po-ważniejszym wieku. To mieszkanie może być wspólnem. Krakowskie-Przedmieście Nr 37, 1-sze piętro drzwi na prawo.
—1478—2—2—

MIESZKANIE
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40 (róg Zgo-dy), Nr mieszkania 12, są zaraz lub od Wiel-kiej-Nocy do wynajęcia 3 lub 2 POKOJE z przedpokojem.
—1766—2—3—

LOKAL
do najęcia od 1-go Kwietnia r. b., 3 pokoje gabinet przedpokój i kuchnia, na parterze od ogrodu Saskiego. Tamże jest **Bilard** z kompletnym urządzeniem, mało używany do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Gra-nicznej Nr 1077a, gdzie Instytut Wód Mine-ralnych. Stróż miejscowy wskaże.
—1614—8—3—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.
MIESZKANIE
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwniczka i obszerna spiżarnia. Cena 500 rubli rocznie przy ulicy Niecałej Nr 8.
—1736—2—6—

**Do Najęcia od Ś-go Michała
1874 r.**
przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit. A (nowy 14).

1) Lokal z ogródkiem na Kawiarnię przy In-stitucie Wód Mineralnych.
2) Lokal z obszernymi piwnicami, od lat kil-kunastu przez Skład Win (niegdys J. L. Flatau) zajmowany, w którym mogą być ur-ządowne sklepy z obniżeniem wejściem od ulicy. Wiadomość u Właściciela domu.
—13,975—8—0—

Jest do wynajęcia od 15 Lutego do 8 Kwietnia
**Pokój, Alkova, Przedpokój,
Kuchnia i Piwnica,**
róg Żelaznej i Krochmalnej, dom Nr 32 no-wy, a mieszkania 3, na dole od frontu, miesz-kanie czyste i suche, za 11 rs. miesięcznie. Wiadomość w sklepie.
—1869—1—1—

POKÓJ
umbelowany,
każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: ulica Królewska Nr 27, 2-gie piętro, miesz-kania Nr 17.
—1886—1—1—

Jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia lub wcześniej

MIESZKANIE
2 do 4 pokoi z meblami i kuchnią przy ulicy Orlej Nr 10, na 1-em piętrze, Nr miesz-kania 4, widzieć można od godziny 2 do 4 po południu.
—1806—1—3—

MIESZKANIA
do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., skła-dające się z jedenastu pokoi, dwóch kuchni, trzech piwnic. Mieszkanie to podzielić moż-na na trzy wygodne lokale z osobnym wej-ściem. Tamże jest do sprzedania Wózek zu-pelnie nowy, bardzo elegancki, do wożenia shorego, tudzież Dywan, duży kanwowej ro-boty, mogący służyć do kościółca. Ulica Li-powa Nr 3, na 1-em piętrze.
—1849—1—3—

Potrzebny jest dla damy zaraz

LOKAL

o dwóch lub jednym pokoju, umeblowany z pościelą, i opalem, na 1-yim piętrze lub na parterze, jeśli można z usługą i oddzielnym wejściem, na Nowym-Swiecie lub przyległych ulicach. Uprasza się zgłosić osobiście lub nadesłać adresu do hotelu Saskiego, pod Nr. 45.
—1674—3—3—

Pokój

oddzielny, dla osoby spodziewającej się sła-bości, z opalem, stołem i usługą, każdego czasu do wynajęcia, z zapewnieniem pomocy akuszerki. Wiadomość przy ulicy Dzieka-nji Nr 88 dawny, 5 nowy, mieszkania 10.
—1874—1—3—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

z oknem wystawowym, urządzeniem gazo-wym i obszernym pokojem, w którym od lat wielu znajduje się zakład fryzjerski. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 8, u Rząd-cy domu.
—1,441—3—3—

SKLEP

obszerny do najęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy. Nowo-Senatorska Nr 4.—Tamże do zbycia **Salopa** atlasowa, podszyta tumaka-mi, oraz **Kolnierz** tumakowy, pranie no-wy, cena przystępna, stróż wskaże.
—1792—2—2—

Jest do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z pokojem i passażem przy ulicy Nowy Świat Nr 25. Wiadomość u Rządcy domu.
—1662—3—6—

W domu Nr 51, mającym dwa fronty od Rynku Starego-Miasta i ulicy Nowomiejskiej są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. z miesz-kaniami lub bez:

1) **SKLEP** duży z pakamerem od Sta-rego-Miasta, w którym od lat 20 tu mieści się handel korzenny, za rs. 500 rocznie.
2) **SKLEP** duży od ulicy Nowomiejskiej za rs. 300 rocznie.

W tymże domu są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., różne **LOKALE**. Wiadomość na miejscu u stróża.
—1647—2—3—

SKLEP
Norymberski i Wiktuałów
do sprzedania, kompletnie urządzony, w bar-dzo korzystnym miejscu, każdego czasu, pod Nrem 15/1603, ulica Nowogrodzka.
—1842—1—3—

Z powodu zmiany interesu jest do odstą-pienia w bardzo korzystnym miejscu

Handel Wiktuałów,
duży Sklep z ładnym mieszkaniem, piwnicą i komórką, kwartalnie rs. 36 i pół. Wiado-mość: ulica Wilcza Nr 10, w handlu Wiktua-łów.
—1524—3—3—

Dnia 7-go b. m., o godzinie 11 ej wieczorem w przejeździe przez ulicę Grzybowską, Graniczną, Żabią, Senatorską i Bielańską, zgubionym został
KOLNIERZ TUMAKOWY.
Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot ta-kowego do domu W-go Roeslera, róg Gra-nicznej i Grzybowskiej, na 2-gie piętro, do W-go Sędziego Bóbr, za nagrodą rs. 3.
—1616—3—3—

Nagrody rs. 3.
Dnia 4-go b. m., z Wtorku na Środę, zer-wał się wraz z łańcuchem biały duży **PU-DEL**. Łaskawy znalazca za odprowadze-nie lub danie wiadomości gdzie się takowy znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. Adres: Praga, ulica St.-Petersburgska Nr 53, do Właściciela domu.
—1860—1—3—

Wczoraj pomiędzy godziną 3 a 4 po po-łudniu, przechodząc ulicą Senatorską, Mio-dową, na Krasiński plac, zginał

CHARCIK
angielski koloru popielatego, z obrączką ze skóry czerwonej obitą mosiędżem, na ta-ką klódeczkę zamkniętą. Łaskawy znalaz-ca raczy pieska zwrócić na ulicę Ś-to-Krzyż-ką Nr 23, mieszkania 2, za stosownem wy-nagrodzeniem.
—1743—2—3—

W dniu 10 b. m., zginął
PIESEK
czarny, trochę siwawy, Afen-Pincer, z obci-gtym ogonem i uszkami, cały zarosnięty, zwał się Cerber. Uprasza się sumiennego znalaz-cy o odprowadzenie go za nagrodą pod Nr 10, przy ulicy Bednarskiej na 1-e piętro, nad kupcem korzennym.
—1859—1—1—

Дозволено Цензурою.